

Rada Miasta w Myszkowie
Komisja Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta

Protokół nr 12/20

12 posiedzenie odbyło się w dniu 24 sierpnia 2020r.
Obrady rozpoczęto 24 sierpnia 2020r. o godz. 08:00, a zakończono o godz. 11:47 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 17 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Katarzyna Kochman – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pani Jolanta Trebisz – Kręska – radca prawny Urzędu Miasta.
5. Pan Janusz Trąbski – prezes spółki Saniko w Myszkowie.
6. Pani Celina Wierzchowska – prezes spółki MTBS w Myszkowie.
7. Pan Ryszard Woszczyk - prezes spółki ZWiK w Myszkowie.
8. Pan Jacek Kowalczyk – inspektor referatu nadzoru.
9. Pani Jolanta Trebisz – Kręska – radca prawny Urzędu Miasta.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. Elżbieta Doroszuk
6. Beata Jakubiec-Bartnik
7. Sławomir Jałowiec
8. Zofia Jastrzębska
9. Norbert Jęczalik
10. Dominik Lech
11. Beata Pochodnia
12. Małgorzata Skinder
13. Halina Skorek - Kawka
14. Iwona Skotniczna
15. Adam Zaczkowski
16. Tomasz Załęcki
17. Ewa Ziajska - Łazaj

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Analiza wyniku finansowego za 2019r. i za I półrocze 2020r. spółki SANiKO.
4. Analiza wyniku finansowego za 2019r. i za I półrocze 2020r. spółki MTBS.
5. Analiza wyniku finansowego za 2019r. i za I półrocze 2020r. spółki ZWiK.
6. Analiza wyniku finansowego za 2019r. i za I półrocze 2020r. KZGM.

7. Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2019r. (w tym informacja o stanie mienia komunalnego).
8. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
9. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła p. Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Przewodnicząca komisji poprosiła o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie porządku posiedzenia.

Głosowano w sprawie:

Ustalenia porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że z uwagi na to, że było to połączone posiedzenie Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej będzie osobne głosowanie. Najpierw poprosiła o głosowanie członków Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta. Przewodnicząca komisji zapytała, czy radni mają uwagi do protokołu?

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, z którego dnia jest to posiedzenie?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że posiedzenie jest z 17 czerwca 2020r.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że było jeszcze jedno posiedzenie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie może być sformułowania przedpoprzedni. Poprosiła najpierw członków Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta o głosowanie, następnie członków Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej.

Radna p. Zofia Jastrzębska zgłosiła, że nie wyświetliło się okienko do głosowania.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia przeprosiła zebranych radnych, żeby członkowie Komisji Zdrowia zagłosowali na swojej komisji. Teraz z uwagi na to, że nie mamy połączonego posiedzenia to nie ma wszystkich członków, czyli tylko zostawiamy to głosowanie członków Komisji Finansów i przechodzimy do kolejnego punktu posiedzenia komisji.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska – Łazaj

Do punktu 3.

Analiza wyniku finansowego za 2019r. i za I półrocze 2020r. spółki SANiKO.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że wszyscy radni otrzymali materiały. Materiał stanowi załącznik do niniejszego materiału. Czy w związku z materiałem, obecnością pana prezesa są pytania ze strony Państwa radnych?

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał o kwestię rozwoju firmy w kierunku przejęcia docelowego odbioru odpadów i zagospodarowania tych odpadów. Jak to wygląda na dzisiaj, jak Państwo działacie, bo dużo mówiło się o zakupowaniu nowego sprzętu, o tym, że Saniko mogłoby już samo przystąpić. Jak na dzisiaj wygląda sytuacja, jakie są plany, jakie plany do tej pory podjęte?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że przedstawiał to kilka miesięcy temu. Zbliża się kolejny przetarg, 8 września. Odnośnie rozwoju mamy prawie 30% komercji, więc najlepszym w tej chwili sposobem w startowaniu jest utrzymanie tych standardów przetargowych, czy w naszej gminie, czy w innych instytucjach. Szkoda tego tracić, bo firma by się nie rozwijała, groziłaby stagnacja. Co do zakupów inwestycyjnych przedstawiłem wszystkie pozycje, w zeszłym roku znacznie się wzmocniliśmy o tabor samochodowy zakupując dwie śmieciarki, auto karawan, bramowca, mercedesa. Najważniejsze są śmieciarki i wzmocnienie ekipy pracującej przy tej działalności. Wzrosło zatrudnienie z 27 do 34 pracowników, w tym oczyszczanie na terenie Myszkowa robimy w konsorcjum. Po stronie Saniko są cztery główne frakcje, czyli zmieszane, bio, kuchenne, trawa i gabaryty. Po stronie ZGK jest przede wszystkim utylizacja, co jest odrębnym kosztem. Mogę się wypowiadać za moje koszty transportu, które są w miarę stałe, przewidywalne, bo wzrost cen paliw w kwestii półrocznej można przewidzieć tak samo, ale w ciągu dwóch lat to jest trudna sprawa. Na razie wykonujemy tą działalność, którą posiadamy łącznie z firmami, z komercją.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania do pana prezesa?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że po zapoznaniu się z różnymi stawkami za wywóz odpadów w różnych miastach, i tych miastach dużych, wiodących w Polsce, mamy cenę za od osoby za wywóz odpadów wyższe. Burmistrz nam w ubiegłym roku oferował, że jednak będzie robił wszystko, żeby te ceny były coraz niższe, a nic na to nie wskazuje i teraz, czy zakład jako spółka robi wszystko, żeby faktycznie cena była niższa, jak w tym roku, bo taka była obietnica. My wtedy na sesji zgodziliśmy się, ale pod warunkiem, że będzie robione wszystko, że te ceny będą spadały. Niestety w porównaniu z innymi miastami one są dużo wyższe.

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że może się wypowiadać jedynie po stronie kosztów transportu, bo to właściwie robimy i za to odpowiadamy. Utylizacją zajmują się tylko trzy Ripoki w regionie, najbliższy to Zawiercie. Oni też mają swoje koszty, utrzymanie i problemy. Koszty po stronie Saniko, czy to byłoby powierzenie, przetarg, czy inna forma te koszty są zawsze te same, koszty ludzkie, paliwa, ubezpieczeń, organizacji, obsługa informatyczna. Wszystkie wymagania w tej chwili jakie są po stronie zabezpieczenia tych wywozów bardzo wzrosły w porównaniu sprzed roku, czy dwóch lat. Te miesięczne są mniej więcej na stałym poziomie, mogę je określić na te dwa lata, ale co do cen utylizacji, jak to będzie wzrastać nie jestem w stanie się wypowiedzieć. Cena za przetarg była od czerwca na półtora roku, w tej działalności jak się okazuje to jest dużo. Mogę jedynie być optymistą, aby ta cena aż tak bardzo się nie podniosła, na pewno będzie inna od tej ceny, która była w tej chwili.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy mają jeszcze jakieś pytania do pana prezesa? Z uwagi na brak pytań przewodnicząca komisji podziękowała panu prezesowi.

Do punktu 4.

Analiza wyniku finansowego za 2019r. i za I półrocze 2020r. spółki MTBS.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że materiał również Państwo otrzymali. Materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Czy w związku z materiałem, czyli sprawozdaniem za 2019r. i za I półrocze 2020r. spółki MTBS mają Państwo jakieś pytania?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w sprawozdaniu zarządu z dnia 16 marca, w ostatnim zdaniu jest takie stwierdzenie: „pomimo problemów w spółce nie występuje zagrożenie działalności w najbliższej przyszłości”. Co pani prezes rozumie przez najbliższą przyszłość, do kiedy mamy być spokojni o los spółki?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że spółka ma zapewnioną kontynuację działalności z tego tytułu, że ma stałe umowy. Tych umów jest 264, jest to wynajem mieszkań, umowy na lokale użytkowe, umowy na garaże, więc to są stałe przychody. Nie są to przychody jednorazowe, umowy są na czas nieokreślony, więc ta kontynuacja działalności powinna być prowadzona. Jest to spółka gminna, która rządzi się swoimi prawami. W tym okresie ujętym w sprawozdaniu w związku z Covid zostały przesunięte terminy płatności kredytów. Te terminy płatności zostały przedłużone o trzy miesiące, więc te kredyty w tej

chwili mamy na bieżąco, jednak opóźnienia w spłatach czynszu też się zdarzają, co wpływa też na sytuację spółki, że nie jest ona tak jakbyśmy chcieli do końca, ale nie jest to taka sytuacja, która by w tej chwili w związku z Covid była zagrożeniem do kontynuacji. Rozmawiałam z panią biegłą, z wieloma osobami, które się zajmują takimi sprawami i w związku z tym, że są stałe umowy, stałe przychody, stałe koszty, dodatkowych kosztów nie generujemy, ponieważ tak jak w wielu innych firmach sytuacja z Covid spowodowała, że wiele rzeczy nie udało nam się zrealizować tak jakbyśmy chcieli. Było pismo z Sanepidu, które wręcz nakazywało zmniejszenie wizyt w lokalach mieszkalnych, nagle przypadki były tylko realizowane, przypadki gdzie trzeba było coś zrobić, natomiast dodatkowe przychody też nie były realizowane z tego tytułu, że chcieliśmy zrobić zabezpieczenie. Skoro są takie przepisy musieliśmy się ich trzymać, natomiast na dzień dzisiejszy jest poluznienie tej sytuacji i tutaj Panowie dodatkowe czynności robią. MTBS ma również zamiar robić np. śmietniki przy ul. Leśnej 5, bo przy ul. Wolności były zrobione w tamtym roku, przy ul. Leśnej były zgłoszenia, bo tam właściwie nie było zamykanej wiaty. W tym roku mamy zamiar to zrobić, mamy już kosztorysy, także tutaj kontynuacja działalności jest trudna, ale jednak na ten moment jest prowadzona i tak to wygląda.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jak wygląda sytuacja związana z Galerią Oczko?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że z Galerią Kupiecką Oczko jest to taka sytuacja, że do końca 2018 r. mamy zabezpieczone wyrokami, za 2018 r. mamy wyroki, nakazy zapłaty, ale Pan się odwołał, więc to jest jeszcze w toku. Tak jak przy każdym wyroku Pan się odwołuje, przy każdym nakazie zapłaty Pan się odwołuje i jest potem sąd wyższej instancji. W dalszym ciągu Pan nie realizuje płatności, nie wykonuje postanowień umowy. Nakazy zapłaty były skierowane do komornika, komornik w tym roku, tak jak już wcześniej Państwu na komisji mówiłam, wystąpił do domów maklerskich, Urzędu Skarbowego, do banków, które tam były. Na dzień dzisiejszy nie ma jeszcze tych wpłat. W ostatniej rozmowie z komornikiem, było to gdzieś dwa tygodnie temu, zostało powiedziane, że jeszcze czekamy na te sprawy w Skarbowym, bo być może coś może wpłynąć z podatków. Na dzień dzisiejszy jest to taka sytuacja patowa, Pan w dalszym ciągu nie płaci i tak to wygląda.

Radny p. Sławomir Jałowicz nawiązał do pytania przewodniczki w zakresie Galerii Kupieckiej Oczko i zapytał, jakie są plany działania spółki gminnej i p. Burmistrza, którego w tej chwili nie ma? W zeszłym roku odbyliśmy kilka spotkań, które wyznaczały kierunek działania, w dalszej kolejności dotyczącej tego problemu i do tej pory w zasadzie nie ma żadnego efektu, bo go nie ma. Nasuwa się jedno pytanie, co dalej, czy dalej będziemy czekać na ściągnięcie przez komornika tych należności, czy należy podjąć działania takie, być może one będą działaniami rygorystycznym i takimi, które muszą przeciąć tę sytuację i rozwiązać ten problem w miarę jak najszybciej. To jest ważny temat, i dla spółki i dla miasta. Radny zapytał pani prezes, czy jest jakiś plan działania na najbliższy okres czasu, czy dalej pozostajemy i czekamy, aż się ten temat sam rozwiąże, aż komornik go rozwiąże, a z mojego punktu widzenia, mam pewne doświadczenia w zakresie działalności komorników, to może to trwać latami. To nie jest problem, który zostanie rozwiązany miesiąc, dwa, trzy, tylko mogą potrwać lata.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała otwarcie, że po ostatniej rozmowie z komornikiem, jak również wpłynięciu ostatniego pisma do MTBS, gdzie wyjaśnił szczegółowo, jakie działania podjął, było takie zdanie, że może to doprowadzić do umorzenia postępowania, na pewno trzeba podjąć decyzję. Mogę jedynie pana prezesa wiadomej spółki mogę podać do sądu i tyle właściwie z mojej strony. Myślę, że te rozważania będą prowadzić w tym

kierunku, bo jako spółka mamy takie prawo i jeżeli nie ma możliwości ściągnięcia ze spółki można wchodzić wtedy na majątek osoby, która prowadzi tą firmę.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy rozważamy taką kwestię, że powstanie w ciągu roku kolejna galeria i z moich wewnętrznych rozmów, są już rozmowy z kupcami z Galerii Oczko, którzy wyrażają chęć przejścia do tej drugiej Galerii nowej i zostaniemy z kredytem bez kupców i z p. K.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że są prowadzone cały czas rozmowy. Tutaj jest p. Jacek, który nadzoruje spółki, wspólne ustalenia robimy i wspólnie się tych ustaleń trzymamy. Z mojej strony jeszcze są takie rzeczy w tej chwili, a tutaj tworzenia czy nie tworzenia spółek to już przekracza moje kompetencje. Możemy jedynie tutaj rozmawiać, rozważaliśmy wiele rzeczy, wiele sytuacji. Na tej działce wiemy, że jest hipoteka. Jest to właśnie z tego tytułu utrudnione i zabezpieczenia są kredytu, a ten kredyt jest w dalszym ciągu niespłacony, więc tutaj takie kroki w tej chwili myślę, że będziemy podejmować. Nie chciałabym tutaj też wychodzić z jakimiś rzeczami, które w tej chwili ustaliśmy i do końca nie są jeszcze załatwione, to są moje rozważania i ja uważam, że tutaj w tym kierunku bym chciała, żeby to było robione i to co mogę jako prezes zrobić to uważam, że w tym kierunku bym szła.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że nie znamy kierunku pani prezes do tej pory, ale korzystając z obecności p. Jacka słyszeliśmy, że we wrześniu mamy usłyszeć jakiś plan naprawczy i czy usłyszymy ten plan naprawczy? Radny zwrócił się do pani prezes, że wie, że zrobiła do tej pory dużo dla spółki, a są rzeczy, z którymi sobie sama pani na polu walki poradzić nie może i tutaj mam nadzieję, że p. Jacek wesprze wkrótce. Czy usłyszymy wkrótce coś na temat rozwiązania tego problemu p. K., bo tak jak koleżanka Beata mówiła być może za chwilę ten proces zostanie przyspieszony, za chwilę faktycznie wyrośnie na naszych oczach kolejny obiekt i część tych kupców może przejść do konkurencji i zostaniemy faktycznie później z jeszcze większym problemem niż dziś.

Pan Jacek Kowalczyk odpowiedział, że do 9 września mamy czas na przekazanie informacji tych działań, które zostały podjęte i te, które są planowane. Na pewno też się przygotowuję do tego, żeby taka informacja rzetelna była Państwu przedstawiona.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że rozumie, że Pan siedzi i zagłębia się, analizuje cały ten problem. Czy te wszystkie do tej pory działania pana, tutaj nie chcę, żeby Pan ujawniał swojej pracy na tą chwilę, czy daje Pan jakąś gwarancję tego, że zbliżamy się do rozwiązania problemu MTBS wraz z Galerią Kupiecką Oczko.

Pan Jacek Kowalczyk powiedział, że nie chciałby dać takiej deklaracji, że zbliżamy się do rozwiązania, bo to jest sztab prawników też, który prowadzi jakby i zajmuje się tymi sprawami, bo to jest zarówno i pani prezes i pan mecenas w MTBS, tak samo mecenas w Urzędzie Miasta, także takiej deklaracji nie dam. Na pewno chcemy poczynić kroki takie, które mówiła pani prezes, jeżeli nie ma możliwości egzekwowania ze spółki. Nie chciałbym dalszych szczegółów zdradzać, ale myślę, że to do tego 9 -go już się wyklaruje, bo to jest na dniach.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy Rada Miasta w końcu usłyszy jawnie rozwiązania, propozycje Burmistrza, Pana, prawników, czy my usłyszymy, czy my się z tym zapoznamy. Tutaj kolega Sławek powiedział, że to jest duży problem dla spółki, dla miasta, jeszcze jest

jeden podmiot, którego nie wymienił, to są mieszkańcy spółki, którzy też duże ryzyko podnoszą, bo za chwilę mogą różne historie się zadziać z nimi, jeżeli spółka będzie nadal pogrążona. Nie ma obecnego p. Burmistrza, ale tutaj nie mam klarownej wypowiedzi ze strony pana Jacka, czy usłyszymy cokolwiek.

Pan Jacek Kowalczyk powiedział, że do 9-go te informacje, które będziemy mogli przekazać i one jakby nie mają wpływu na te działania, które podejmujemy na pewno zostaną przekazane.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy radni na pewno dowiedzą się, jakie są plany na działanie p. Jacka.

Pan Jacek Kowalczyk powiedział, że te działania, które podjęliśmy i które są realizowane.

Pani Celina Wierzchowska dodała, że te sprawy, które tutaj dzisiaj poruszamy to Państwo też proponowali na którejś z komisji, żeby w tym kierunku iść, więc tutaj musi być jakaś kolejność tego wszystkiego w kierunku Pana, który zarządza tą formą. Na dzień dzisiejszy nie wiem jak to wyjdzie, tak jak p. Jacek tutaj powiedział, jakie wyjdą opinie prawne do końca, czy będą jakieś przeszkody ku temu, czy nie. Na dzień dzisiejszy są takie rozważania. Też chciałabym, żebyście Państwo wiedzieli na bieżąco jak to wygląda. Jeżeli Państwo macie jakieś pomysły możecie nam podpowiedzieć, bo jest to trudna sprawa i trudno się z tym pogodzić, że taki ktoś nie płaci. Jest to dla spółki bardzo bolesne.

Radny p. Norbert Jęczalik zwrócił się do radnych, że mogą go sprostować. To nie dzieje się od tygodnia, czy dwóch. W imieniu kolegów i koleżanek powiedział, że czekamy na te informacje.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ma wrażenie, że żyjemy tutaj w naszej Radzie Miasta w czasach kamieniołomów, nie podoba mi się to co mówi pan inspektor, że we wrześniu dowiemy się. Nas nie stać na to, żebyśmy czekali rok czasu na jakiś raport, który jest ważny dla naszego miasta. Radny powiedział, że żąda, żeby przy każdej Komisji Finansów pan inspektor zdawał radnym raporty comiesięczne z wykonanie swojej pracy. To nie jest czas i miejsce, żeby sobie zrobić datę, raz w roku we wrześniu Wam coś przestawię. My jako radni mamy prawo wiedzieć, co pan robi dla naszego miasta. Sytuacja jest tragiczna, od lat nic się nie dzieje, pan Burmistrz obiecywał nam, mówił nam rok temu, co tutaj robi, będzie osoba odpowiedzialna, będzie reforma, coś się stanie, coś się dzieje. Nagle ktoś przychodzi i dowiadujemy się już od kilku miesięcy, ta sama śpiewka „czekamy do września”. A co jest w tym wrześniu, wakacje się skończyły?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia wtrąciła, że na którejś z poprzednich komisji taki termin został przez radnych ustalony.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że prosił pół roku temu o raport. Pytałem się, czy Burmistrz zlecił wykonanie raportu, podsumowanie. Dowiedziałem się, że tego raportu Burmistrz nie zlecił, więc poprosiłem pół roku temu o to, żeby ten raport był przygotowany. Spółka MTBS jest, w jakim jest stanie. Firma robi sobie z nami co chce, a my mamy beczynnienie czekać do września, tak nie może być. Bardzo tutaj proszę i żądam, żeby pan inspektor na każdą Komisję Finansów łaskawie przychodził i dawał nam raport jakiś 5 minutowy. Chciałbym zobaczyć wykaz obowiązków pana inspektora, jakie były podpisane przez niego przy podpisywaniu umowy o pracę, bo nie może być tak, że pani prezes się

tłumaczy, MTBS tonie, bo tonie. Lada chwila powstanie nowa galeria, wszyscy się przeniosą, my zostaniemy z rękoma w kieszeni, kilkanaście milionów wyparuje w powietrze i przez cały ten rok nic się nie dzieje. To jest żałosne. Proszę do wglądu obowiązki pana inspektora i raz na miesiąc na Komisji Finansów, jeśli nie to na sesję raportowanie comiesięczne Pana.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że wchodzimy tutaj trochę w prawo pracy i oczywiście, jeżeli żądania pana radnego są zasadne (...).

Radny p. Tomasz Załęcki wtrącił, że przewodnicząca komisji może poprosić prawnika.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że może do końca komisji uda się to ustalić.

Radny p. Tomasz Załęcki podkreślił, że my jesteśmy radnymi.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że tego nie kwestionuje.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że Pan podlega pod nas. Mamy prawo wglądu, mamy prawo wiedzieć co się dzieje. W dobie, gdzie każdy dzień jest ważny, gdzie w każdej spółce co tydzień w poniedziałek robi się spotkanie Rady Nadzorczej my mamy hasło „we wrześnieu”.

Radna p. Beata Jakubiec- Bartnik odniosła się do wypowiedzi przedmówcy, żeby nie mówił: my radni, a radny i moje ugrupowanie, bo ton pana rozmowy i odnoszenie się do kamienia łupanego to jest chyba na poziomie nie naszego klubu i uważam, że wglądu do umowy o pracę to chyba nie może mieć radny, ale może pan ma jakieś inne uprawnienia.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do pani prezes. Z uwagi na brak pytań podziękowała pani prezes za udział w komisji.

Do punktu 5.

Analiza wyniku finansowego za 2019r. i za I półrocze 2020r. spółki ZWiK.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że radni otrzymali materiały. Materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia otworzyła dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała odnośnie punktu w sprawozdaniu, sprzedaż, woda, hurt. W I półroczu 2019r. ilość tej sprzedanej wody wynosiła 1950 m³, a w analogicznym przedziale czasowym w 2020 r. wynosi tylko 109 m³. Co oznacza ta woda hurt i z czego to wynika, że ta sprzedaż tak tutaj zmalała?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że ta pozycja, o którą radna pyta to jest woda, którą kupuje gmina Poraj. To są naprawdę bardzo małe ilości, to jest teren, ul. Koziegłowska. Tam łączymy się z wodociągiem w Żarkach Letnisko i gmina Poraj w poprzednich latach miała tam problemy z niedoborem wody i wspólnie z prezesem ZWiK. To funkcjonuje od 3 lat, także te ilości zależą od tego, ile gmina Poraj, wodociągi z Poraja chcą skorzystać. Jest to sytuacja taka korzystna w zasadzie dla jednej, dla drugiej firmy, ponieważ to co kiedyś

Państwu mówiłem w przypadku Koziegłów i tego ujęcia wody na ul. Piłsudskiego, żeby jednak gminy współpracowały ze sobą i wodociągi to robią. Żeby była możliwość takiego awaryjnego zabezpieczenia z jednej, czy drugiej strony. Te ilości to są związane tylko i wyłącznie z potrzebami gminy Poraj, wodociągów w Poraju. Jeżeli popatrzą Państwo na wyniki mamy tutaj pewne swoje koszty dotyczące amortyzacji z tego kawałka wodociągu. Jest to taka minimalna działalność, ale jest rozliczana w sposób prawidłowy, jest wodomierz i w momencie suszy, niedoboru tą wodę do Poraja sprzedajemy.

Radna p. Zofia Jastrzębska poruszyła temat odnośnie modernizacji Oczyszczalni. W sprawozdaniu zawarł Pan informacje o konieczności stabilizacji osadów ściekowych. Ile kosztować by to miało i w jakim czasie jest planowane i z jakich środków? Czy też można się w jakimś konkursie starać o to?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że temat oczyszczalni to jest temat rzeka. To co pani radna zapytała jest bardzo istotne, bo Państwo, którzy brali udział w Komisji Ochrony Środowiska w piątek to znają tą problematykę bardziej. My mamy koncepcję stabilizacji osadu, oczywiście to jest koncepcja, nie mamy projektu, to jest inwestycja bardzo duża. Jedyną możliwością realizacji to jest jakaś dotacja sporej wysokości, natomiast żeby proces oczyszczania przebiegał prawidłowo i przebiega prawidłowo, to muszą Państwa uspokoić, w roku bieżącym zakupiliśmy części do prasy, która funkcjonuje od 2005r. Pan prezes zwrócił uwagę, że to jest obieg zmodernizowany, ale od 2005r. upłynęło 15 lat. W planach na rok następny mamy zakup nowej prasy i z uwagi na ograniczone środki finansowe w jakiś sposób sobie radzimy. Pan prezes poinformował radnych, że to co przedstawił w piątek, że do końca 2021 r. firma Sokpol ma w swoich planach wybudowanie swojej oczyszczalni przemysłowej. Jak Państwo widziecie w tych dokumentach jest to podstawowy dostawca ścieków przemysłowych, co oczywiście ma wpływ na ceny i teraz jeżeli mam taką wiedzę, że od roku na koniec 2021r. odejdzie strategiczny dostawca ścieków. Do tego faktu podchodzimy w sposób racjonalny, analizujemy pewne koncepcje, czy dokumenty związane z eksploatacją obiektu. Najistotniejsze to jest to, że jeżeli 2020r. jest rokiem bazowym do konstruowania taryf na następne trzy lata, czyli na 2021r., 2022r., 2023r. To, że w 2022r. nie będziemy już mieć takiego dostawcy to po naszych analizach w miarę precyzyjnych może się okazać, że w roku 2022 ceny mogą skoczyć aż około 30% dla mieszkańców, ponieważ ceny się bilansuje w stosunku do całości i tak jak mówimy ten rok jest rokiem bazowym i na następne lata będziemy kalkulować ceny za wodę i za ścieki, które oczywiście trafiają do instytucji Wody Polskie, która bardzo wnikliwie, szczegółowo analizuje każdy element i wydaje decyzję administracyjną, tak jak to było 3 lata poprzednie. My teraz akurat kończymy ten okres taryfowy. Kalkulując ceny 3 lata temu, gdzie wskaźnik tylko przyjąłem, taka była przyjęcia wzrostu cen tylko o wskaźnik inflacji. Wodociągi w Myszkowie z tymi cenami dotrwaliliśmy do całego okresu taryfowego. Wiele firm wodociągowych w okresie 3 letnim zmieniały te taryfy, nie jest to sprawa prosta, ale my jakoś dotrwaliliśmy i teraz planujemy nowy okres. Natomiast taka sytuacja zmieniająca się, brak takiego dostawcy z taką ilością ścieków, oczywiście pewne koszty zmienne też będą mniejsze, będzie mniej osadu, mniej napowietrzania, natomiast do tego przypadku oczyszczalni nie da się tak wprost proporcjonalnie przeliczyć. Tu będzie taka sytuacja dość skomplikowana i problematyczna.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że skoro nie będzie Sokpolu, spółka będzie miała większe moce przerobowe odnośnie ścieków i w związku z tym wyraziła swoją uwagę, czy nie warto inwestować w mieście kanalizacji. Radna zadała pytanie odnośnie remontów i napraw. W sprawozdaniu na s. 34 jest tabela remonty i naprawy. Ta tabela zawiera, że

łącznie te remonty i naprawy wyniosły około 124.000,00 zł, natomiast same remonty wyniosły tutaj bardzo dużo, tutaj jest taka nieścisłość.

Pan Ryszard Woszczyk wyjaśnił, że w sprawozdaniu finansowym w części dotyczącej sprawozdania z działalności zarządu, celowo prezentuje cały zakres działalności, ponieważ widać wszystkie elementy, które zostały wykonane. Są poszczególne lata pokazane w poszczególnych obiektach i te koszty remontów na pewno będą coraz większe. To co pani radna pyta to w 2019r. zestawienie kosztów remontów i napraw to jest 124.000,00 zł. Zadeklarował, że jeżeli to jest jakiś błąd matematyczny to sprawdzi.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ta tabela ma zawierać wyłącznie remonty i naprawy.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to dotyczy wyłącznie Oczyszczalni. To są usterki i naprawy, MOŚ to jest Miejska Oczyszczalnia Ścieków. To jest zestawienie prac remontowych w poszczególnych latach i na poszczególnych obiektach. To są prace remontowe, które nie stanowią inwestycji, modernizacji, one po prostu są od razu wpisywane w koszty. Jest to dość precyzyjnie rozpisane w szczegółach i stąd taka informacja, żeby Państwo jako radni mogli zapoznać się z tym ogromem pracy dodatkowej, która obejmuje wszystkich pracowników.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie co mówi pan prezes, ale pan wykazał, że mniej wydaje się pieniędzy na te remonty niż to jest w rzeczywistości, bo to są pana naprawy to 124.000,00 zł, natomiast remonty to może być remont dachu, remont osadnika, tam są ogromne pieniądze. Mniej wydajecie niż wydajecie (wypowiedź niesłyszalna).

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że sprawdzi, czy tu jest błąd matematyczny, natomiast całe sprawozdanie finansowe, które jest Państwu prezentowane i ten wynik 130.000,00 zł tu nie ma żadnych zarzutów. Natomiast w poszczególnych latach było różnie od 2018r. było 230.000,00 zł, w 2017r. 233.000,00 zł, natomiast obieg wymaga remontów, bo to są obiekty już 15- letnie.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał pana prezesa, co z modernizacją ujęcia przy ul. Piłsudskiego, bo tam dofinansowanie nie weszło.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że temat taki podstawowy, o którym dyskutujemy polega na tym, że na dzień dzisiejszy, żeby otrzymać kredyt z Banku Gospodarstwa Krajowego zleciłem po negocjacjach do wyceny oczyszczalni ścieków. Na dzień dzisiejszy trwa wycena oczyszczalni ścieków, to jest podstawowy element. Wycena jak mówiłem na komisjach wcześniej musi spełniać wszystkie warunki Banku Gospodarstwa Krajowego, bo te wyceny, które są wykonywane przez Urząd Miasta i te obiekty są sukcesywnie przekazywane to te dokumenty nie nadają się już do wyceny całościowej, ponieważ wycena ma to do siebie, że obowiązuje tylko rok czasu. Poza tym w wycenach poszczególnych obiektów w latach ubiegłych wszyscy rzeczoznawcy piszą, że to jest poufny materiał, nie może być wykorzystany do innych celów. Na dzień dzisiejszy jest wykonywana ta wycena, termin wykonania jest z końcem tego roku, grudzień 2020r. Mając wycenę będę się starał o kredyt na modernizację ujęcia wody. Nie ukrywam, że tutaj ze strony Państwa jako radnych czy w budżecie jakieś kwoty to też się znajdą na modernizację tego obiektu. Mając wycenę, bo to jest podstawowa sprawa będę prowadził rozmowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego o zaciągnięcie kredytu. To tylko pytanie, czy to będzie kredyt na 3.000.000,00 zł,

2.000.000,00 zł, bo to jest taki znak zapytania. Każda wysokość kredytu będzie miała odzwierciedlenie w cenach, ale na dzień dzisiejszy czekam na wycenę i dalsze rozmowy w sprawie kredytowania. Wycena jest podstawowym elementem ubiegania się o dofinansowanie, natomiast jeżeli chodzi o ten wniosek o dotację, który jest w obiegu nie wycofaliśmy go. Póki co staram się o zaciągnięcie kredytu najbardziej korzystnego jaki jest możliwy na rynku.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że tu będzie wszystko przeciągnięte.

Pan Ryszard Woszczyk wyjaśnił, że to jest zadanie priorytetowe. Pozwolenie na budowę jest ważne do kwietnia 2021r., także my to chcemy realizować, nie odkładać nie wiadomo na ile. Obiekt ujęcia wody przy ul. Piłsudskiego póki co funkcjonuje prawidłowo, natomiast to, że ta modernizacja ma być zrobiona to jest faktem, a do tego pragnę zwrócić uwagę, że sytuacja jaką mieliśmy w lipcu, gdzie były problemy z dostawą wody ze strony Koziegłowy, to jeżeli zmodernizujemy ujęcie wody na ul. Piłsudskiego i wybudujemy przepompownię w sąsiedztwie ul. Strugi to możemy naszą wodę pchać na Będusz i zabezpieczać też gminę Koziegłowy. Firmy wodociągowe sporządzają plany bezpieczeństwa. Jest wskazane, żeby była możliwość wymiany z jednej, czy drugiej strony, żeby była jak największa gwarancja dostawy.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że przypomina sobie ostatnią burzliwą rozmowę w tym temacie, tutaj padały słowa groźby braku dostarczenia wody do obiektów publicznych typu szpital, szkoła, a Pan panie prezesie teraz mówi, że ujęcie działa dobrze. Także wtedy była duża presja, a dzisiaj to przeciągamy w czasie. Trochę tego wszystkiego nie rozumiem.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, żeby podziękować Bogu, że jest taka sytuacja, że to funkcjonuje prawidłowo, natomiast nie cieszymy się z katastrofy, która mogłaby się wydarzyć. Póki co funkcjonuje prawidłowo. Natomiast też mamy uruchomione takie przejście pod torami, gdzie wodę również z północnej części Myszkowa również możemy zaopatrywać w południe. Obiekt trzeba zmodernizować, natomiast to, że opisywałem to w sposób taki katastrofalny to nie czekajmy aż to wszystko się zawali, obiekt funkcjonuje prawidłowo, mamy dostawę wody pod torami jest odcinek magistrali i zabezpieczamy się z innych ujęć, z ul. Kard. Wyszyńskiego. Rozumiem Pana sugestię, że tłumaczyłem, że może dojść do jakichś problemów, a problemów nie ma. Jest to cały czas aktualne i to musimy zrealizować sukcesywnie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że z całej tej rozmowy z ostatnich zdań o pieniądzech na modernizację nasuwa się taki wniosek, że ta kwota powinna być zabezpieczona w budżecie, o co ze swojej strony apeluje do p. Burmistrza. Zdaniem radnej radni podzielią Jej zdanie, bo wszyscy wiemy jak ta inwestycja jest ważna oraz poprosiła, żeby pan prezes ze swojej strony wskazał p. Burmistrzowi konieczność ujęcia tej inwestycji w budżecie.

Radna p. Ewa Ziajska - Łazaj powiedziała, że trochę ją zaniepokoiła informacja o wzroście ścieków, ponieważ na s. 4 sprawozdania, które Pan tutaj przedstawił mamy zestawienie poszczególnych gmin, z którego wynika, że i tak mamy najdroższe ścieki wśród wszystkich tutaj wskazanych gmin, bo 7,70 zł w tej chwili wynosi i tutaj jeszcze informacja, że one wzrosną. Z Żarkami porównując to dwukrotnie więcej płacimy za odbiór ścieków bytowych. Tak więc tutaj brak tego dostawcy o którym Pan wspominał tak znacząco by podwyższyła

ścieki? Tutaj też obsługa tych ścieków spadnie, więc trochę to jest niepokojące, że miałyby tak wzrosnąć wysokość tych ścieków.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że na s.4 jest podana taka tabela dotycząca gmin ościennych. Niektóre zakłady Żarki, czy Koziegłowy to są zakłady budżetowe, to się rządzą troszeczkę innymi zasadami rachunkowości, natomiast to, że taki dostawca odchodzi, ja bym chętnie, żeby przez tyle lat Sokpol, różne starania, ja i p. Burmistrz robiliśmy, żeby zakład był dostawcą ścieków przemysłowych, natomiast na to nie mam wpływu. Dwa lata temu byłem inicjatorem, żeby Sokpol i Schumacher, żeby była jedna oczyszczalnia miejska w Myszkowie i wtedy ceny byłyby naprawdę atrakcyjne dla wszystkich mieszkańców. To trzeba wziąć koszty w takich obiektach, koszty stałe są bardzo duże. Na pewno pewne rzeczy się zmniejszą, ale obsługa osobowa na pewno musi być taka sama. To o czym mówię będzie skalkulowane i przekazane do Wód Polskich, natomiast jako mieszkaniec z Myszkowa jestem przeciwnikiem wzrostu jakiegokolwiek cen za media, za normalne funkcjonowanie miasta. Natomiast w tabeli, która jest podana Koziegłowy to jest Zakład Komunalny, nie spółka z o.o.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że Zawiercie na przykład ma 6,45 zł, a Zawiercie obsługuje też strefę przemysłową, 7,38 zł dla przedsiębiorców.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że każdy zakład kalkuluje cenę oddzielnie. Z tego co mi wiadomo Zawiercie chyba w okresie 3 - letnim starało się o zmianę cen. Każda firma wodociągowa kalkuluje ceny, które są sprawdzane przez instytucję państwową Wody Polskie, tak jak ceny energii przez Urzędy Regulacji Energetyki to sprawdzenie jest bardzo wnikliwe szczegółowe No ja na dzień dzisiejszy mogę państwo tylko tak poinformować, że na pewne elementy No na przykład koszty wywozu osadów jeżeli poprzednich latach było 100 parę złotych a teraz jest ponad 200 i dobrze by było, żeby się znalazł dostał odbiorca tego. To jest taki element, także są rzeczy na które zakład ma wpływ, ale są takie na które wpływu nie ma. Opłaty za gospodarcze korzystanie ze środowiska też z roku na rok są coraz Wyższe no ale tak jak powiedziałem ten element podstawowy na pewno odbije się znacząco na cenach. Sygnalizuję to Państwu, nie potrafię powiedzieć tak precyzyjnie dopiero jak wyliczymy ceny Państwo będziecie poinformowali. W poprzednich latach Rada Miasta zatwierdzała ceny i państwo radni z poprzedniej kadencji wiedzą jak to przebiega. Kalkulując te ceny jestem do Państwa dyspozycji. Jeżeli Państwo będziecie mieć jakąś swoją komisję to wszystko zaprezentuję, bo tam jest matematyka, tam nie ma polityki, jest matematyka i ekologia. Pan prezes zwrócił się do radnej mówiąc, że rosną parametry jakościowe wzrastają coraz bardziej. W przypadku wody badania jakości wody sięgają już tak daleko, tak drobiazgowo, że to są rzeczy kosztowne.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w 2015r. jacyś mieszkańcy we własnym zakresie wybudowali jakiś odcinek wodociągu w zamian za odpis w wodzie dostarczanej. Czy ktoś się ubiegał w ogóle o coś takiego?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że w 2019r. nie było takich sytuacji, natomiast ten okres 2020 to jest firma Bezpol wybudowała odcinek kanału sanitarnego, wartość około 100.000,00 zł, gdzie ten obiekt wzięliśmy na swój majątek, ale ja nie wypłacam tej kwoty firmie tylko za ścieki. Jest taka możliwość, jest taka procedura, w poprzednich latach na ul. Błotnej był taki odcinek wybudowany prywatnie przez właścicieli. Natomiast to co pani zwróciła uwagę to jest również bardzo ważny element. W naszym mieście znam kilka takich przypadków w historii, jest taka możliwość, że mieszkańcy mogą za własne środki finansowe wykonać, ale potem to są odpowiednie umowy, akty notarialne do przejęcia tego majątku

i wtedy za zużyte wody, czy ścieki są oddawane. W tym roku firma Bezpol, to są ścieki przemysłowe, natomiast to jest na tyle istotne, jeżeli firma wykona odcinek kanalizacji sanitarnej, to my jako zakład, jeżeli to jest na naszym majątku możemy przełączać innych, bo to już jest własność naszego zakładu i to jest taki sens. Jest taka możliwość i na dzień dzisiejszy tylko ścieki z Bezpolu są tak odprowadzane.

Radna p. Zofia Jastrzębska wyjaśniła, że pyta dlatego, że chyba w 2019r. ubiegali się mieszkańcy ul. Poniatowskiego o to, bo oni wybudowali część nowego wodociągu i zostali z niczym. Potraktowani zostali, że przyłączy to jest na początku ulicy, a nie przy każdym domu. To nie zawsze tak różowo wygląda jak pan prezes przedstawia dla mieszkańców.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że temat ul. Poniatowskiego nie dotyczy sieci wodociągowej tylko przyłączy. Ja ten temat znam doskonale, to to są przyłącza wodociągowe, niestety wszystkich klientów musimy traktować równo, wielu mieszkańców kiedyś przerobiło te instalacje we własnym zakresie, także to nie dotyczy sieci wodociągowej tylko przyłączy wodociągowych, a to jest zasadnicza różnica.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie tylko, że tam gdzie jest nowo wybudowana sieć.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że coś co jest siecią wodociągową to takie zasady można rozliczać, natomiast jak jest przyłączy wodociągowe zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę przyłączy jest własnością właściciela.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, ale przyłączy na ul. Poniatowskiego nie jest u właściciela tylko gdzieś na ulicy.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że przyłącza wodociągowe prywatne też są na ulicy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tak, ale to było traktowane jako jedno główne przyłączy, a od tego przyłącza szła nitka wodociągu i dopiero od tej nitki wodociągu, którą wybudowali ludzie każdy miał swoje przyłączy.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to dotyczyło, zresztą miałem opinię prawną, mieszkańców informowałem, to dotyczyło przyłączy wodociągowe.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała prezesa, co się dzieje na ul. Reja, czy ktoś z mieszkańców się przyłączył do tego wodociągu wybudowanego?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że z tego co mi wiadomo tam nie ma nowych odbiorców.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia ponownie zapytała, czy do tego wybudowanego wodociągu, o który mieszkańcy i radni się zgłaszali nikt do tej pory nie przyłączył się jeszcze.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że tam jest brak nowych odbiorców.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, jaki był koszt budowy tego wodociągu?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że koszt wodociągu to było około 100.000,00 zł, natomiast to nie były pieniądze wyrzucone w błoto, natomiast wybudowanie tego odcinka

spowodowało, że nie było tych końcówek, także to nie jest z mojej strony jakieś marnotrawstwo, natomiast cały czas mam nadzieję, że Ci mieszkańcy, te posesje przyległe przyłączą się. Ważnym elementem było to, że woda w tamtym rejonie jest w obiegu i takich sytuacji w Myszkowie, jakby pani popatrzyła na mapę naszego miasta, gdzie jest sieć wodociągowa to dążymy, żeby wodę zamykać w obiegu i wtedy nie musimy końcówek przepłukiwać i wtedy ta jakość wody jest spełniona. Prezes powiedział, że liczy na to, że mieszkańcy, skoro jest ta inwestycja wydatkowana w ramach przetargu, że mieszkańcy będą sukcesywnie zainteresowani tym wodociągiem.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy były jakieś pisma do mieszkańców informujące, czy cokolwiek się dzieje w tej sprawie, czy Państwo czekacie, czy spółka czeka, że mieszkańcy sami się przyłączą? Czy jednak są jakieś informacje, pisma wysyłane do tych mieszkańców.

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że to był temat tak głośny i medialny, że mieszkańcy doskonale wiedzą o takiej sytuacji. Trudno, żeby ktoś nie wiedział jak był wykonywany wodociąg na jej ulicy. Mieszkańcy wiedzą, że jest taka możliwość. My nie chodzimy po domach i każdego błagamy, żeby się przyłączył, ale to wynika z logiki. Jeżeli mieszkańcy poruszają to na spotkaniach i jest taka potrzeba to trudno uwierzyć, że oni nie wiedzą, że mają na drodze wodociąg, do którego mogą się przyłączyć. Mam nadzieję, że sukcesywnie dojdzie do przyłączeń.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia podkreśliła, że nie zarzuca marnotrawienia środków i dziwi się, że takie informacje otrzymywaliśmy, że mieszkańcy tyle lat czekają, tak długo, a do tej pory ani jedna osoba się nie przyłączyła.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że dla niego też jest to niezrozumiałe.

Radna p. Zofia Jastrzębska podziękowała prezesowi, że wyjaśnił prezesowi, że zamknięcie obiegu na ul. Reja nie było bezsensowne i można z tego korzystać, że czas pokaże, że może mieszkańcy przyłączą się do tego wodociągu. Najprawdopodobniej mieszkańcy mają swoje źródło zaopatrzenia w wodę i do tego się przyzwyczaili, do wszystkich rzeczy trzeba dojrzeć i na to potrzeba czasu, ale samo zamknięcie obiegu też jest bardzo istotnym elementem, który wpłynie korzystnie na ten odcinek i dostarczanie wody.

Radna p. Iwona Skotniczna wtrąciła, ponieważ pani radna Pochodnia zaczęła ten temat, takich ulic gdzie nie ma 100% przyłączenia mamy w Myszkowie niemało. Czy mieszkańcy mają określony czas, że jeżeli mają w ulicy kanalizację to mają w jakimś czasie się podłączyć, czy to jest po prostu wolna wola?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że w przypadku wodociągu to jest decyzja właściciela nieruchomości, czy chce mieć swoją studnię, czy chce się przyłączyć. Natomiast tam gdzie jest wodociąg generalnie ludzie się przyłączają. W przypadku kanalizacji sanitarnej ja ten temat na piątkowej Komisji Rolnictwa bardzo szczegółowo mówiłem i tu jest sytuacja bardzo przykra i trochę skomplikowana. Cały czas daje przykład ul. Kościuszki, ul. Żytnia, zostały wybudowane odcinki kanalizacji sanitarnej, obiekt został nam przekazany odpowiednimi dokumentami. Nasza firma eksploatuje to, płaci zobowiązania podatkowe, co jest normalną rzeczą, 2% wartości płacimy i te 2% to jest około 50.000,00 zł podatku od budowy od nieruchomości. Natomiast jeżeli tam mam tylko 7 klientów, a bodajże 50 kilku, którzy mogą się przyłączyć, a tego nie robią to już jest sytuacja trochę dla mnie nie zrozumiała. Co tam

dwie przepompownie, które nie powiem, że nie mają czego przepompowywać, ale zostały zaprojektowane na pewne przepływy, których na dzień dzisiejszy nie ma. Takie przepompownie w przypadku upałów mogą zacząć śmierdzieć, ponieważ brakuje tych ścieków. Nie chciałbym rozszerzać tego tematu, który w miarę precyzyjnie omówiłem na piątkowej komisji, natomiast morał jest jeden i taka prośba do Państwa, bo jesteście Państwo przed naprawę dużymi inwestycjami wodociągowymi, czy kanalizacyjnymi, a potem do kanalizacji ludzie się za bardzo nie chcą przyłączać. Jest do tego przepis, jeżeli tutaj ta problematyka panią szczegółowo interesuje to zapraszam. Miasto też daje ludziom pewien okres taki, żeby przemyśleć to, to jest przykre co powiem, ale w tamtym obszarze powinny zostać wydane bezwzględne decyzje administracyjne, bo nie może to trwać rok czasu, żeby się ktoś zastanawiał, czy się chce przyłączyć. Natomiast na piątkowej komisji przedstawiłem, robimy to od kilkunastu lat, analizę woda ścieki stosunkowo precyzyjnie i w skali roku 2019 253.000 m³ nieoczyszczonych ścieków trafiło do naszego środowiska. Mnie jako osobie odpowiedzialnej za wodę i za ścieki w naszym mieście, ale również jako mieszkańcy tego miasta jest to rzecz niesłychana. Jeżeli pojawiają się głosy, że to przełączanie to jest dużo, niedużo, jeżeli oczyszczenie 1000 litrów kosztuje 7,00 zł z groszami netto, to czy to jest duża kwota. Według mnie inwestycja wykonana, tutaj nikt nie chce być jakimś żandarmem, ale to powinno być bezwzględne przyłączanie. My jako zakład, dział techniczny wysyłamy mieszkańcom informację, do faktur dołączamy informacje, ale jak ktoś dostanie kilka razy tą informację, nie reaguje to niestety jest jakaś granica zdrowego rozsądku, to są pieniądze publiczne wydatkowane, niesamowicie wysokie, to dla mnie jest niezrozumiałe. Myślę, że ta machina z decyzjami administracyjnymi pójdzie dość gwałtownie, ponieważ ilość wody zużytej powinna być równa ilości ścieków. Taki jest przepis, ja go nie wymyśliłem. Bardzo Państwa bym zachęcał do przedstawiania mieszkańcom takiego obrazu, że jak jest instalacja wykonana to powinni się przyłączać. Miasto nasze nie realizuje inwestycji w ramach opłat adiacenckich, bo też jest taka możliwość. Prawo dopuszcza, że jeżeli jest inwestycja to wartości nieruchomości rosną i wtedy te opłaty adiacenckie są taką kwotą dość znaczącą. My tego nie realizujemy, natomiast trudno, żeby tak ważny temat był ignorowany przez mieszkańców i tak czekają ludzie nie wiadomo na co. Niestety sprawa jest bardzo pilna.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia dodała, że mamy taką infrastrukturę jaką mamy i naprawę mamy takie miejsca w Myszkowie i tych miejsc jest bardzo dużo, gdzie ludzie rzeczywiście czekają i tak naprawę najchętniej przyłączyliby się drugiego dnia po wykonaniu inwestycji.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała, jaka jest różnica w kwocie ponoszonej przez mieszkańca. Czy jest to duża różnica i w którą stronę, jeśli się przyłączy do kanalizacji, a kiedy sam korzysta z wywozu szamba?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że przepis mówi wyraźnie, że jeżeli jest kanał sanitarny to właściciel nieruchomości ma obowiązek się przyłączyć. Oczywiście kwoty zależą od ilości zużytej wody, ilości ścieków. Na piątkowej komisji też to omawiałem, kilka lat temu z p. Burmistrzem wymyśliliśmy taką promocję, że jeżeli mieszkaniec który ma szambo i zawiezie na zlewnię tyle ścieków ile zużył za wodę to na zlewni będzie mu policzona ta cena w ramach zbiorowego zaopatrzenia czyli 7,00 zł, a nie prawie 9,00 zł. To było kilka lat temu, nikt się nie zgłosił. Krótko mówiąc 253.000 cm³ trafia do naszego środowiska. W dobie suszy i takich sytuacji ekologicznych jest to rzecz niespotykana. My to wszystko bilansujemy, natomiast cała ta buchalteria wywozu ścieków na zlewnię, szamba to jest przez Urząd Miasta bardzo precyzyjnie realizowana. My tutaj współpracujemy, wymieniamy się danymi, bo my mamy te ilości wody, które mieszkańcy zużywają, natomiast jeżeli ktoś ma szambo to

powinien się rozliczyć, wywieźć tyle ścieków, ile zużył wody. Taki jest przepis i tego się trzymamy. Te przepisy idą w tym kierunku, że za jakiś czas może się okazać, że to będzie standard, przepis może być taki. Widzę, że czasami ubolewamy, że ludzie wolą mieć szambo, nie chcą się przyłączać, bo są ubodzy. A mieszkańcy spółdzielni mieszkaniowej, wspólnoty, czy tam mieszkają krezusi finansowi. Starajmy się tych mieszkańców informować, że muszą to zrobić. W przypadku wydania decyzji administracyjnej są kary, Miasto Myszków nie stosuje tych kar, cały czas ma nadzieję, że ludzie przekona. W przypadku wydania decyzji administracyjnej, 10.000,00 zł kary można dostać, a przypadków firm nawet 50 000 zł. Przy inwestycjach są sporadyczne przypadki skomplikowane technicznie przyłącza, mieliśmy raz na ul. Jedwabnej. Jeżeli ludzie w tych obszarach o których mówimy mają zrobione sięgacze do granicy nieruchomości to mają wszystko. Do końca roku obowiązuje zasada dokumentacji uproszczonej, niech ludzie z tego korzystają. Miasto Myszków wydaje te mapki, to wszystko, natomiast na sześćdziesiąt parę posesji mamy tylko siedem mamy klientów rozsądnych, a reszta czeka nie wiadomo na co. Gdyby spółka nasza mogła wydawać decyzje administracyjne nie wahałbym się wszystkim wydać z nakazem przyłączenia, bo to jest dla naszego dobra. Te dane, o których Państwu mówię, jest obowiązek właścicieli przyłączenia, ja Pani radnej nawet udostępnię ten artykuł, natomiast to o czym mówię my tak bilansujemy od roku 2013 woda sprzedana, woda bezpowrotnie zużyta, kanalizacja, kanał i odprowadzone ścieki, kanalizacja ze zlewnią, oczyszczalnie przydomowe. W 2019r. nie bilansowało się 253.000,00 zł, w 2018r. było 279.000. Pozytywne jest to, że to spada, natomiast nie fundujemy przyszłym pokoleniom, że tyle trafia do środowiska i ludzie, którzy mają szamba niech nie udają, że wywożą i ubolewają, a Ci co mają przyłącze za płotem to niech się przyłączają, bo to jest dla dobra nas wszystkich. To nie jest tak, że posesja jest jakimś ogromnym elementem to trafia do środowiska. W przypadku naszego miasta mamy to szczęście, że akurat budowa geologiczna jest taka, że na głębokości osiemdziesięciu kilku metrów mamy warstwę iłów nieprzepuszczalnych, czyli te elementy są można powiedzieć w jaki sposób zabezpieczone. Gdyby gminy ościenne, powiat, województwo, Polska, jakby zrobić taką analizę to byśmy się przewrócili ze strachu, ale o tym trzeba mówić. Ja nie mówię w tym sensie, żeby tutaj jakieś emocje wprowadzić, popsuć Państwu humor. Nie chcę żyć w mieście, gdzie tyle ścieków trafia do środowiska i to jest mój obowiązek w pierwszej kolejności. Muszę o tym głośno mówić, bo jest to sytuacja bulwersująca. Pozytywne to jest to, że jeżeli systemy kanalizacji są rozbudowywane to ta wartość zmniejsza się i mieliśmy jako ciekawostkę, Państwu podam rok 2017 było 259.000, w 2016 297.000 i miejmy nadzieję, że w roku 2020 te ilości będą mniejsze, bo my robiąc tą tabelę, bo my, tutaj koledzy w dziale technicznym, tutaj nie ma polityki, nie ma jakichś sympatii, to po prostu jest czysta matematyka, ona wygląda w taki, a nie inny sposób. Przepraszam za moje emocje, ale na to się nie godzę jako mieszkańiec naszego miasta i osoba odpowiedzialna za oczyszczanie ścieków.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że uważa, że powinniśmy zrobić wszystko, żeby ludziom się opłacało przyłączać do tych kanalizacji, czy też wodociągów.

Radny p. Sławomir Jałowicz powiedział, że zawsze sprawozdanie, czy tematyka ZWiK budzi kontrowersje, natomiast odeszliśmy od tematu. Owszem jest to bardzo ważny temat o którym dyskutujemy w tej chwili natomiast nadawałoby się to na całkiem osobną komisję i wtedy możemy dyskutować i o cenach, i o jakości, i o systemie podłączenia się do kanalizacji, wodociągu itd. My dzisiaj mamy się odnieść do sprawozdania za 2019r. i I półrocze 2020r. Bardzo proszę, żebyśmy się trzymali tego porządku. Porządek dzisiejszego posiedzenia komisji jest bardzo obszerny, jeżeli będziemy rozciągać się w tematyce jednego punktu to nie wyjdziemy stąd nawet do godziny 15.00.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała radnego, jak brzmi wniosek formalny?

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedziała, że wniosek formalny jest taki, żeby zakończyć już dyskusję, jeżeli można oczywiście.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała głosowanie nad wnioskiem radnego poza tematem dotyczącym sprawozdania finansowego.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że rozpoczęliśmy temat, który lekko odbiegł, ale wydaje mi się, że dobrze byłoby go dokończyć.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy jednak nie głosujemy wniosku i dokończymy wniosku.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział że nie wie, bo wniosek padł. Jeżeli padł to należy go przegłosować.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radny p. Jałowiec wycofuje swój wniosek?

Radny p. Sławomir Jałowiec potwierdził, że wycofuje swój wniosek.

Radny p. Adam Zaczkowski odniósł się do dyskusji, czyje są kompetencje i kto może przymusić mieszkańców do przyłączenia się do kanalizacji. Pan nie może formalnie, natomiast chciałem zapytać Pana w związku z tym, że kwestia jest w rękach Burmistrza, ile razy i kiedy ostatnio występował Pan do Burmistrza o to, żeby załatwić problem decyzjami administracyjnymi, które tak jak sam Pan powiedział może w najprostszy sposób, może lekko bolesny dla niektórych, ale rozwiązałyby problem nie przyłączania się do kanalizacji naszych mieszkańców? Chodzi o formalne zwracanie się do Burmistrza.

Pan Ryszard Woszczyk wyjaśnił, że między Urzędem Miasta, a naszym zakładem jest współpraca i wszyscy wiedzą o czym jest mowa. Natomiast taki oficjalny wniosek, to znaczy procedura administracyjna nie przewiduje tego, natomiast to jak bardzo ciekawe co Pan powiedział i nie ukrywam, że w przypadku tego, o czym tu mówimy jeszcze dzisiaj napiszę do p. Burmistrza taki wniosek. Natomiast trudno mówić tutaj o naszym wniosku jak jest temat znany w mieście i u nas. Tu nie potrzeba jakiegoś mojego wniosku, żeby poszła machina administracyjna, ale nie zaszkodzi.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że myśli, że wręcz przeciwnie, bo jeżeli Pan sam siebie wskazuje jako tego najbardziej zainteresowanego rozwiązaniem problemu.

Pan Ryszard Woszczyk podkreślił, że to była słuszna uwaga.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie, że do tej pory nie było, ale teraz (wypowiedź niesłyszalna).

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że działają nasze i miasta współpracują oraz, że jeszcze dzisiaj taki wniosek sporządzi.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze pytania do tego tematu? Z uwagi na brak pytań przewodnicząca zaproponowała przejście do omawiania kolejnego punktu.

Do punktu 6.

Analiza wyniku finansowego za 2019r. i za I półrocze 2020r. KZGM.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy w związku z materiałem, który wszyscy otrzymali mają Państwo radni jakieś pytania, uwagi do materiału?

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że jeżeli dobrze zrozumiał sprawozdanie KZGM generuje około 1.000.000,00 zł przychodu jednocześnie ma ponad 1.700.000,00 zł kosztów. Rozumiem z tego, że ta różnica jest pokrywana przez miasto z budżetu, czy jakoś inaczej to wygląda.

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że 1.700.000,00 zł to są wydatki osobowe, wynagrodzenia, ubezpieczenia, fundusze pracy, zakup materiałów, czy wyposażenia tj. woda, czy energia, czy c.o. to są wydatki, które później spłacają lokatorzy, to jest pomniejszone później. Za ubiegły rok do gminy przekazaliśmy 1.100.000,00 zł, a wydatki były 1.700.000,00 zł. Jeżeli chodzi o zaległość mogę jeszcze tutaj wyjaśnić za ubiegły rok wynosił 308.000,00 zł, na chwilę obecną 331.000,00 zł.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie, że obsługa gospodarki mieszkaniowej kosztuje miasto netto około 600.000,00 zł za ubiegły rok? To co miasto musi dołożyć powyżej kosztów pokrytych w przychodach bezpośrednio od mieszkańców.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że w tym są usługi, wynagrodzenia, materiały.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie, ale to jest tak jak powiedziałem, po prostu miasto dokłada do tego biznesu około 600.000,00 zł za rok 2019. Czy jeszcze jakieś do tego wchodzi?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że w sprawozdaniu bardzo szczegółowo zostało wyszczególnione na co zostały wydane pieniądze.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że cieszy się bardzo, że pani kierownik dotarła na naszą komisję, ponieważ czekamy na Panią od bardzo dawna. Niektóre sprawy niestety nie mogły być poruszone, ponieważ nie było kontaktu, Pani była na urlopie. Ja się odniosę tylko do ostatniej sprawy, która została do mnie skierowana. Chodzi o mieszkańców z ul. Okrzei, to mieszkania w zasobach KZGM. Osoba, która się do mnie zwróciła, może ze względu na RODO nie będę podawała nazwisko, jeżeli będzie potrzeba to podam później, zajmuje mieszkanie. W tym mieszkaniu mieszka 6 osób na piętrze i ci mieszkańcy nie posiadają piwnicy, natomiast osoba mieszkająca piętro niżej posiada dwie piwnice i teraz jest kwestia tego rodzaju, że mieszkańcy mają problemy, ponieważ teraz jest okres przetworów i jeżeli chodzi o sprawę piwnicy chodzą już od 6 lat, kontaktują się z państwem. Ci ludzie również płacą miesięcznie 900,00 zł, takie tam są opłaty, takie mam informacje, poza tym we własnym zakresie zakupili podkaszarkę do trawy i dbają sami o porządek wokół bloku, a niestety nie mogą się doprosić, żeby mieć piwnicę. O ile dobrze wiem, a może się mylę, to

proszę, żeby pani sprostowała, że do każdego lokalu mieszkalnego należy się piwnica, jeżeli w bloku są.

Pani Grażyna Dorożyńska potwierdziła, że są.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, dlaczego na przykład jedna rodzina 6 osobowa nie ma w ogóle prosząc od kilku lat, natomiast inna osoba mieszkająca ma dwie i jak oni się o to zwracają to nieraz usłyszeli bardzo nieprzyjemne słowa, już nie będę tego przytaczała, bo to wstyd byłoby mówić po prostu, że tak się do ludzi ktoś zwraca. Radna poprosiła o wyjaśnienie.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że zna temat. W ubiegłym tygodniu byliśmy na ul. Okrzei, rozmawialiśmy z Panią lokator, bo akurat była i jest pomieszczenie, tylko osoby, która jest z parteru i ma to drugie pomieszczenie nie było w tym czasie, była u lekarza. Dzisiaj, najpóźniej jutro wyjaśnimy to i Ci lokatorzy otrzymają tą piwnicę. Oprócz tego zaproponowaliśmy jeszcze takie dodatkowe pomieszczenie przy wejściu do piwnicy pod schodami, także to zrobimy, jeżeli jeszcze chcą to pomieszczenie, ale rozmawialiśmy w czwartek z Panią z piętra.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że oni nie chodzą od czwartku tylko to trwa kilka lat i tego nie można naprawdę załatwić. Ludzie trzymają na balkonie przetwory, a jak ten balkon się urwie, bo tak te mieszkania wyglądają tam. Żeby nie mieć możliwości skorzystania z piwnicy to jest nie XXI wiek tylko chyba XVII.

Pani Grażyna Dorożyńska zobowiązała się przed Panią radną, żeby w tym tygodniu rozwiązać problem i powiadomi radną osobiście.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, jak wygląda sprawa z garażami? Czy są jakieś garaże przy budynkach na ul. Okrzei?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że są pomieszczenia gospodarcze. Firma Hitachi i garaż jest jednego lokatora.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, na jak długo została zawarta umowa najmu na lokal przy ul. 3 Maja po byłej Herbaciarni i ile wynosi w chwili obecnej opłata najmu miesięcznie? Jeżeli porównamy to co było kiedyś, jak ten teren był zagospodarowany, tam było ogródek, była pergola, ładnie to wyglądało. W tej chwili jak się jedzie rondem, przejeżdża się koło tego lokalu, to o pomstę do nieba woła. To jest widok nie za bardzo przyjemny, a był widokiem takim, że można było spojrzeć na ten lokal. Pytanie główne brzmi, na jak długo jest zawarta umowa i ile wynosi opłata najmu za jeden miesiąc?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że opłata jest bez zmian od podpisania umowy, czyli 1,00 zł za 1 m². Jeżeli chodzi o umowę nie odpowiem, czy na 3 lata, czy na czas nieokreślony. To jest do sprawdzenia, w tej chwili nie potrafię odpowiedzieć.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że dziwne dla niego jest to, że pani kierownik nie wie na jak długo jest zawarta umowa, ponieważ to Pani podpisuje tą umowę.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że podpisuje tyle umów, że nie pamięta, garaże są na trzy lata.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy pani kierownik może to sprawdzić? To jest bardzo istotne dla mnie.

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że za kilka minut może odpowiedzieć.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że w tej chwili opłata, jaką KZGM pobiera za wynajem tego lokalu to jest 1,00 zł netto. Ile to wynosiło przedtem przy poprzednim najemcy? Pani zapewne wie, bo ja wiem.

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że nie potrafi odpowiedzieć.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że ponad 10,00 zł i to grubo. Radny zapytał, czy to się nazywa świadome działanie, czy nieświadome, czy to wyniknęło z innych pobudek, bo logicznego wyjaśnienia tego tematu nie wiem. Nie wiem jak to nazwać, bo jeżeli ktoś systematycznie płaci i jest to kwota dziesięciokrotnie wyższa, a lekką ręką daje się komuś. Nie neguję tego co to za osoba, która wynajmuje to w tej chwili, ale za kwotę za 1,00 zł netto Szanowni Państwo to się nazywa niegospodarność.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy jest możliwość zamiany mieszkań komunalnych między lokatorami, bo wiem, że w niektórych miastach takie historie się odbywają min. w Krakowie. Jeżeli jeden mieszkaniec chce zrezygnować z danego mieszkania, drugi chciałby to mieszkanie, czy jest taka szansa, taka możliwość, gdyby dwóch lokatorów chciało się zamienić na mieszkanie?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że jeżeli to jest równorzędna zamiana to oczywiście może dwóch lokatorów zamienić się mieszkaniami. Jeżeli osoba zdaje mieszkanie to wtedy ten lokal idzie na posiedzenie Komisji Mieszkaniowej i zostaje przydzielone bądź idzie na zamianę. Gmina wyraża zgodę na zamianę między lokatorami tylko mieszkania lokatorskie, nie własnościowe.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli nie ma więcej pytań to bardzo dziękuje pani kierownik.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy może tą odpowiedź otrzymać, na jak długo została zawarta umowa?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że zejdzie tylko po dokumenty.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał pani kierownik, czy dobry interes zrobiło miasto i KZGM wynajmując ten lokal za 1,00 zł. Jeżeli dobry interes to niech pani powie, że to jest dobry interes.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że ten lokal był ogłaszany dwukrotnie na przetarg i nie było chętnych na ten lokal.

Radna p. Iwona Skotniczna dodała, że nie wierzy, żeby nie było chętnych na lokal w centrum miasta.

Pani Grażyna Dorożyńska dodała, że były ogłoszenia na BiP, w Gazecie Myszkowskiej.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, jakie warunki najemca musi spełnić, żeby mieć za 1,00 zł, bo to jest centrum miasta za 1,00 zł, to chyba tam kolejki powinny się ustawiać. Chętnie tam kilku zainteresowanych bym podesłała. Jakie warunki muszą te osoby spełnić, żeby na takich zasadach właśnie móc wynająć w centrum miasta?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że może po prostu nie działalność gospodarcza, nie czerpanie przychodów.

Pani Grażyna Dorożyńska dodała, że to jest stowarzyszenie, które nie czerpie żadnych zysków, tylko działa na rzecz społeczeństwa.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że radni wiedzą w sumie, że ten lokal wynajmuje już stowarzyszenie, dowiedzieliśmy się jakiś czas temu. Problem tkwi w tym, że tylko to stowarzyszenie jakby było poinformowane o możliwości wynajmu tego lokalu na tak preferencyjnych warunkach, o jakich pani kierownik tutaj powiedziała. Dziwi mnie to, że tych stowarzyszeń jest wiele, takich podmiotów, które sądzą by w jaki sposób mogły też korzystać z tych preferencyjnych warunków, z takiego lokalu i być może by było warto wyjść z jakąś inicjatywą, bo z tego co widzę tutaj, że on generalnie nie funkcjonuje praktycznie, co przyjeżdżam to jest zamknięty i tam się nic nie dzieje. Może warto by było wyjść z inicjatywą do innych stowarzyszeń, jak tutaj kolega Tomek Szlenk kiedyś o tym mówił i udostępnić ten lokal na takich warunkach innym podmiotom. Jest przecież Wydział Promocji Miasta Myszkowa, porozmawiać z nimi, żeby wystąpili do innych stowarzyszeń, czy nie chcą korzystać w jakichś dogodnych dla siebie terminach, dniach, godzinach, żeby to pomiędzy sobą ustalili, skoro ten lokal ma takie przeznaczenie, jakie ma dzisiaj, czyli nie jest lokalem komercyjnym. Gmina na tym nie zarabia, wręcz przeciwnie, pewnie też co jakiś czas musi dokładać. Może warto byłoby wyjść z taką inicjatywą do innych podmiotów. Tutaj kolega Adam pyta, zadam to pytanie w jego imieniu, czy są jakieś inne lokale, które KZGM wynajmuje innym stowarzyszeniom. Jeżeli tak, to na jakich warunkach i jakie to są koszty. Może jeszcze tak uściślając w ogóle, jakie są koszty dzierżawy lokalu przez podmioty komercyjne, czyli jeżeli mówimy na wolnym rynku ile kosztuje lokal który KZGM wynajmuje jakiemuś klientowi potencjalnemu i czy są jakieś inne lokale, które jeszcze w takiej formie są wynajmowane poza tym jednym.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że lokale są wdzierżawione dla podmiotów, które prowadzą działalność gospodarczą. To jest na ul. Kopernika, to jest skupy makulatury, jest Hi - tech, też wynajmujemy dla Poczty na Światowicie, Orange też ma pomieszczenie. Stowarzyszenie jest tylko jedno, które jest na ul. 3 Maja, jedno stowarzyszenie wynajmuje. Na chwilę obecną szczegółowo nie powiem, jaka jest stawka za m². To już było przedstawiane wcześniej w sprawozdaniach, wyszczególnione były, jakie podmioty wynajmują i za jaką stawkę.

Radny p. Norbert Jęczalik poprosił, żeby pani kierownik to zaktualizowała. Może, żeby trochę wybielić tą sytuację to może pani kierownik by porozmawiała z kimś z Wydziału Promocji Miasta Myszkowa i faktycznie ten lokal, jeżeli już jest na taki perfekcyjnych warunkach dzierżawiony, zobaczymy jeszcze na jak długo, bo ja uważam, że może i takie lokale też są potrzebne dla takich podmiotów, chociaż jeszcze z MDK, gdzie też mogą korzystać pewnie z tych pomieszczeń. Dowiedzmy się najpierw na jak długo ta dzierżawa jest?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że za chwilę powie na jak długo podpisana jest umowa.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że jeżeli ten okres będzie obejmował rok, dwa, trzy lata to ma prośbę, żeby pani jako kierownik KZGM porozmawiała z kimś z Wydziału Promocji, żeby ten lokal udostępnić większej grupie podmiotów działających non-profit na terenie naszego miasta, nie, że lokal stoi beczynnie i niezagospodarowany, bo co przyjeżdżam lokal jest zamknięty, tam się nic nie dzieje. A jakie ten lokal ma źródło energii, bo z tego co pamiętam ten lokal był dbany, w okresie kiedy tam funkcjonowała Herbaciarnia to był ogrzewany. Ten lokal nie jest pierwszej młodości, z tego co pamiętam był tam problem ze źródłem energii, z wilgocią w tym lokalu, za chwilę być może to będzie jakiś balast dla KZGM, gminy, bo trzeba będzie być może go jakoś dość porządnie wyremontować, także warto zadbać o to, żeby on funkcjonował i żeby ktoś o niego dbał.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że w przeciwieństwie do Pana radnego mam trochę odmienne informacje. Według mojej wiedzy to stowarzyszenie działa bardzo prężnie, tam się odbywają bardzo fajne rzeczy, korzysta z tego bardzo dużo dzieci, natomiast trudno się dziwić, żeby w chwili obecnej, żeby było otwarte i żeby tam się rzeczywiście gromadzili mieszkańcy.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że widzi, że co przejeżdża lokal jest zamknięty.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że się nie dziwi, że w tej chwili jest zamknięty.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, co panią przewodniczącą dziwi?

Radna p. Bata Jakubiec – Bartnik zapytała, jaka jest powierzchnia użytkowa tego lokalu?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że około 50 -60 metrów.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jest jeszcze teren przy budynku.

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że KZGM tylko wynajmuje lokal, a teren jest gminy. To już decyduje gmina. Wynajmujemy jako KZGM tylko budynek, pomieszczenie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że w dalszym ciągu się pyta, może z uporem maniaka dążę do celu, czy dobrą decyzją było wynajęcie tego lokalu za 1,00 zł? Czy ma to uzasadnienie ekonomiczne, bo jeżeli Pani mi tutaj powie, że była to dobra decyzja to ja to przyjmę, tylko chcę od Pani usłyszeć, czy była to dobra decyzja, że wypowiada się płatnikowi, dzierżawcy, który tam masę pieniędzy zaangażował, żeby ten lokal doprowadzić do jakiegoś wyglądu na XXI wiek, bo był to ładny lokal, nie wiem jak on teraz wygląda. Był to ogródek również zagospodarowany, miało to wizerunkowo jakiś konkretny widok, natomiast w tej chwili wygląda to źle, chyba że Państwo oceniacie, że wygląda to dobrze. Jeżeli Państwo tak oceniają to ja to przyjmę, ale przede wszystkim chciałem Panią zapytać, czy miasto zrobiło dobry interes, żeby wypowiedzieć najemcy, który płacił dziesięciokrotnie więcej, a w tej chwili dzierżawić osobie, czy to jest osoba, stowarzyszenie, czy osoba prawna za 1,00 zł, czy to jest logiczne wytłumaczenie jakiegoś działania takiego ekonomicznego w uzasadniony sposób? Radny poprosił o odpowiedź Panią kierownik.

Pani Grażyna Dorożyńska wyjaśniła, że jeżeli nie było chętnych w przetargu to było uzasadnione to, żeby nie był pusty lokal, został wynajęty dla stowarzyszenia.

Radna p. Iwona Skotniczna odniosła się do słów radnego p. Jałowca, bo nie wie jakie były powody wymówienia wynajmu poprzedniemu właścicielowi, ale faktycznie logicznie rozumując to jest po prostu nonsens, mając zarobek, a teraz go nie mając to nie wiem, które miasto by sobie pozwalało na to, ale może ja się na tym po prostu nie znam. Odnośnie ulicy Okrzei, żeby było wszystko jasne, bo ja będę się kontaktowała. Pani będzie miała przydzieloną piwnicę i ewentualnie ten dodatek, o którym pani mówiła.

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że tak

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że oni są tak tzw. palaczami kotłowymi, mówimy o piwnicy, bo ja będę sprawdzać, chciałam się jeszcze upewnić, żeby to było jasne.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy jest szansa na to, że Pani w najbliższych dniach porozmawia z kimś z Wydziału Promocji w temacie tego lokalu, żeby go udostępnić innym podmiotom, innym stowarzyszeniom, bo jest na tyle miejsca i na tyle możliwości dogadania się np. pomiędzy Harcerzami, a tym stowarzyszeniem albo innymi. Z tego co pamiętam Tomek Szlenk mówił, że on bardzo chętnie właśnie w imieniu Harcerzy chciał taki lokal posiadać w imieniu tego harcerstwa. Czy jest szansa na to, żeby Pani się z kimś z Wydziału Promocji porozumiała i wyszła z taką inicjatywą, żeby ten lokal po prostu był szerzej udostępniony.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że sprawdzi do kiedy jest umowa. Jeżeli będzie na 3 lata i już jest okres to wtedy będziemy rozmawiać z Promocją i będziemy dyskutować na temat najmu tego lokalu, czyli deklaracja jest taka po Pani stronie, że jeżeli ta umowa jest długoterminowa jeszcze i ten lokal nie wskoczy na wolny rynek.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że wtedy będzie rozmawiała z Wydziałem Promocji.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że chciał ad vocem odnieść się do wypowiedzi Pani kierownik i chciałem poprosić o możliwość na tą umowę, która jest zawarta i nie wyobrażam sobie, że ona może być zawarta na dłużej niż jeden rok przy takiej kwocie 1,00 zł za metr, nie wyobrażam sobie. W tej chwili oczekujemy od Pani, że bardzo Panią prosimy o udostępnieniu, który jasno i wyraźny mówi, na jaki okres jest to najmowane obecnemu najemcy i za jaką kwotę.

Radna p. Iwona Skotniczna (Ad vocem) zapytała, jakie były powody wymówienia wynajmu tego lokalu poprzedniemu właścicielowi. Był właścicielem, potem w jakiś sposób zostało mu to anulowane, ta umowa, jakie były podstawy do tego, żeby to zrobić, czy na jego prośbę, czy z urzędu to było. Bardzo proszę, jeżeli to nie jest tajemnicą, bo bardzo chciałabym to wiedzieć.

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że to było kilka lat do tyłu, nie potrafię tak odpowiedzieć, w jaki sposób.

Radny p. Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że pani kierownik powiedziała, że dwa razy był ogłaszany przetarg na najem tego lokalu. Na jakich warunkach, czy w warunkach przetargu była określona minimalna kwota?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że była określona.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, jaka to była kwota? Radny poprosił, żeby razem z informacjami dla radnego Jałowca były informacje, jakie były warunki przystąpienia podmiotów do tego przetargu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie widzi więcej pytań i podziękowała pani kierownik za udział w komisji. Zaproponowała przejście do omawiania punktu 7.

Do punktu 7.

Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2019r. (w tym informacja o stanie mienia komunalnego).

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że radni otrzymali wszystkie materiały, włącznie z opinią RIO do sprawozdania, która jest pozytywna (materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu). Zapytała, czy radni w związku z tym materiałem i sprawozdaniem mają jakieś pytania, bądź uwagi. Z uwagi na brak pytań i uwag poprosiła o zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2019r. (w tym informacja o stanie mienia komunalnego).

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 8, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (6)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (8)

Magdalena Balwierz, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski

BRAK GŁOSU (1)

Halina Skorek - Kawka

NIEOBECNI (2)

Eugeniusz Bugaj, Tomasz Załęcki

Do punktu 8.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany do Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla miasta Myszkowa na 2020r.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań przewodnicząca zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany do Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla miasta Myszkowa na 2020r.

Głosowano w sprawie:

1) uchwalenia zmiany do Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla miasta Myszkowa na 2020r.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Iwona Skotniczna

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Załęcki

2/ Projekt uchwały w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni w związku z tym projektem mają jakieś uwagi? Z uwagi na brak pytań zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie.

Głosowano w sprawie:

2) przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Załęcki

3/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym najemcą kolejnej umowy najmu pomieszczenia gospodarczego stanowiącego własność Gminy Myszków.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś uwagi, pytania do projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym najemcą kolejnej umowy najmu pomieszczenia gospodarczego stanowiącego własność Gminy Myszków.

Głosowano w sprawie:

3) wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym najemcą kolejnej umowy najmu pomieszczenia gospodarczego stanowiącego własność Gminy Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Załęcki

Do punktu 9.

Sprawy różne.

W dyskusji wzięli udział:

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że gmina nosi się z zamiarem zgłoszenia na sesję w czwartek zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej i zmian w budżecie. Chcielibyśmy Państwa o tym poinformować i żeby Państwo się wypowiedzieli co do tych zmian, żebyśmy wiedzieli, które z nich zaproponować, a które nie. Zmiany dotyczyłyby czterech zadań. Pierwsze to mosty. Mamy zakontraktowane konieczność wykonania różnego rodzaju zabiegów remontowych, czy też poprawiających sprawność techniczną mostów na kwotę 500.000,00 zł na ten rok, ale wykonawcy powołują się na sytuację i Covid, w związku z powyższym chcieliśmy zaproponować przesunięcie, które by polegało na tym, że zamiast 500.000,00 zł w tym roku zostawilibyśmy, bo ciągle wierzymy, że firma, że wybierzemy wykonawcę i rozpoczniemy wykonywanie tych remontów. 100.000,00 zł zostawilibyśmy w tym roku, 400.000,00 zł byłoby przeniesione na rok przyszły. Druga zmiana dotyczyłaby Studium Transportowego, my jesteśmy po pierwszym etapie tego Studium, wykonujemy w tej chwili drugie, toczą się rozmowy z przedsiębiorcami, teraz mamy zmiany Studium i trwa dyskusja między innymi o znaczeniu rozwojowym dla miasta na najbliższe 20, może nawet 50 lat, dająca być może już konkretne rozwiązanie do którego miasto powinno już zmierzać swoimi działaniami, czyli wyprowadzenia tirów z miasta i to Studium Transportowe, z którym państwie się zapoznała liście, jego drugi etap jest niezbędny i konieczny. My ogłosiliśmy zapytanie ofertowe, oferta zwycięska jest prawie 30.000,00 zł wyższa cena niż mamy w budżecie, więc tutaj chcielibyśmy przesunąć 30.000,00 zł, to byłoby zadanie też w WPF, bo to zadanie byłoby zakontraktowane teraz, a wykonywane byłoby jeszcze w przyszłym roku, więc płatności byłyby i w tym roku i w przyszłym. Tutaj chcieliśmy dokonać takiego przesunięcia zwiększając na tym zadaniu o te 30.000,00 zł. Temat następny, ponieważ z uwagi na Covid pewna grupa odpowiedzialnych stowarzyszeń, które wiedząc, że nie zrealizują swoich pierwotnych zamierzeń z uwagi na ograniczenie i obostrzenia złożyła rezygnację z wykonywania zadań. W związku z tym pojawiają się u nas środki, których nie wydajemy na stowarzyszenia z przyczyn od nas niezależnych i to dało nam impuls do tego, że chcielibyśmy, ponieważ prowadzimy rozmowy już pod przyszły okres rozliczeniowy, unijny i pod przyszłe konkursy, a nie mamy dokumentacji na termomodernizację MOSiR i chcielibyśmy prowadzić takie zadanie jak termomodernizacja tego obiektu wprowadzając na przyszły rok kwotę 80.000,00 zł celem zrobienia projektu na ten cel, bo później może dojść

do takiej sytuacji, że jak tego projektu nie wykonamy, a pojawią się konkursy, to bardzo często konkursy wymagają już posiadanej dokumentacji wraz z pozwoleniem na budowę, więc wyprzedzając chcemy po prostu taki ruch zrobić i chcielibyśmy jeszcze w tym roku ogłosić. Zadanie byłoby 2-letnie 2020 – 2021, przy czym kwota wydatkowania w tym roku 0,00 zł, w przyszłym roku 80.000,00 zł. Czwarte zadanie, rozpoczęliśmy przygotowywanie się do złożenia wniosków o uzyskanie środków pomocowych z Funduszy Norweskich na termomodernizację pozostałych dwóch szkół, mamy jeszcze dwie szkoły niestermomodernizowane, Szkoła Podstawowa nr 2 i Szkoła Podstawowa nr 7. Na Szkołę Podstawową nr 2 mamy dokumentację wraz z pozwoleniem na budowę, na Szkołę Podstawową nr 7 w tej chwili jest to wykonywane w ramach już zakontraktowanych działań. Dzień przed Komisją Rolnictwa dostaliśmy maila, jakie wymogi musimy spełnić i tu w Funduszach Norweskich jest inna zasada, tam nie jest tak, że trzeba mieć w budżecie zapewnienie finansowania przed dniem podpisania umowy tylko tu jest warunek, że musimy pokazać, że mamy źródło finansowania przed dniem złożenia wniosku. A my ten wniosek na jedną i na drugą szkołę chcemy wprowadzić, czyli konstrukcja wtedy byłaby taka, że wprowadzali byśmy Termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 2, Termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 7, wiodące źródła finansowania byłyby dotacyjne, czyli gdybyśmy nie dostali dotacji to tych zadań byśmy nie wykonywali, natomiast żeby móc złożyć wniosek potrzebujemy mieć takie zadania w WPF z określonymi źródłami finansowania. Wszystkie zadania chcielibyśmy sfinansować zadaniem z Nierady dlatego, że w tej chwili jak Państwo wiecie po raz drugi ogłosiliśmy przetarg i mamy oferty, które bez względu na to, którą wybierzemy poczynią nam oszczędności i kwotę około 2.400.000,00 zł przesunęlibyśmy na te zadania. Te pierwsze wcześniejsze tak jak mówiłem to tam jest przesunięcie i 30.000,00 zł, więc tutaj te przesunięcia nie będą tak bolesne, natomiast jeżeli chodzi o szkoły to w przypadku szkół chcielibyśmy 1.500.000,00 zł w 2021 roku przesunąć na SP nr 2 i 900.000,00 zł na SP nr 7 przy czym finansowanie było rozłożone na 2020 - 2022 jednej i drugiej szkoły. Natomiast przesunięcie z Nierady na 2021 rok 900.000,00 zł na SP nr 7 i 1.500.000,00 zł na SP nr 2.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy Nierada będzie z niewykorzystanych?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że z niewykorzystanych, jest duże prawdopodobieństwo. My w tej chwili wezwaliśmy wykonawcę, który ma najkorzystniejszą ofertę do złożenia dokumentów. On ma złożyć to do jutra, więc jeżeli wszystko będzie dobrze to będziemy dokonywać wyboru i wtedy pojawiają się oszczędności. My mówimy o ofercie, która jest 2.900.000,00 zł cena zaoferowana, natomiast pozostałe ceny to 3.000.000,00 zł, 3.090.000,00 zł, 3.100.000,00 zł, 3.200.000,00 zł, 3.300.000,00 zł, więc mamy dziesięć ofert złożonych i tylko jedna oferta opiewa na 4.000.000,00 zł, a pozostałe są w granicach 3.300.000,00 zł maksymalnie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że my już do sesji powinniśmy wiedzieć, bo powinno być już ogłoszenie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że terminy z zamówień publicznych na pewno nie pozwolą nam skoro do 25-go ma firma złożyć ofertę, to na pewno nie zadeklaruje Państwu, czy na sesji będzie już wybór. Wybór będzie natychmiast jak tylko terminy zamówień publicznych pozwolą go ogłosić. Burmistrz poprosił, żeby radni się wypowiedzieli, czy jest wola rady na zaakceptowanie takich zmian, czy nie, żebyśmy wiedzieli jakie propozycje zmian na sesji, żebyśmy mogli zadziałać w tych czterech obszarach.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli źródłem finansowania jest tylko kwota niewykorzystania, nie ma zagrożenia dla realizacji jakiegokolwiek innej inwestycji to nie ma się nad czym zastanawiać zwłaszcza, że te zadania są generalnie bardzo pozytywne. Tu mamy i MOSiR i dwie szkoły, więc to w ogóle nie podlega dyskusji, według mnie, ale państwo radni też bardzo proszę, żeby się wypowiedzieli.

Radny p. Norbert Jęczalik odniósł się do Studium Transportowym, bo z tego co pamiętam z tych rozmów, które były też przedsiębiorcami tak jakby są dwa kierunki na wyprowadzenie tego ciężkiego transportu. Najwięcej aut wjeżdża w dwie strefy, jedna to jest Sokpol i Papiernia, czyli Schumacher, a druga część Myszkowa to jest Strefa Ekonomiczna Przemysłowa na Światowidzie. Studium nie jest nakierunkowane ani na jedno ani na drugie tylko po prostu bada jak ten ruch w mieście wygląda, jakie jest najlepsze rozwiązanie alternatywa dla mieszkańców, a też dla firm i dla samego transportu. Jak długo potrwa takie Studium i czy w tym Studium na pewno też będzie ujęte: sam wiadukt i droga wojewódzka. Jak długo to potrwa, jakie w ogóle jest spojrzenie na to największych przedsiębiorców, czyli firmy Schumacher i Sokpol, jak to wygląda na tą chwilę? Czy p. Burmistrz może coś powiedzieć, czy coś w tym kierunku w ogóle się zmieniło i która alternatywa z tych wymienionych przeze mnie na początku jest najbardziej prawdopodobna, czyli wyprowadzenie z Sokpolu i Schumachera tego transportu, czy bardziej w tamtym kierunku na Gruchli?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że pierwotna koncepcja jaką budowało miasto to były dwie odrębne drogi, jedna która wyprowadzałyby ruchy tirów ze strefy dawnymi Myfany i Mystalu w kierunku obwodnicy i drugie rozwiązanie, wyprowadzenie ruchu wzdłuż terenów należących do firmy Schumacher po to, żeby to z centrum Sokpol i Schumachera jako te główne firmy, które obciążają ruchem kołowym nasze miasto. Zarówno autorzy Studium jakie w tej chwili jest procedowane w tej chwili, wyłożenie i ono jest na ukończeniu, oni się pokusili o wskazanie innej drogi i ta droga na początku wydawała dla mnie osobiście na pierwszy odruch trudna i nieprawdopodobna, natomiast w tej chwili jakby się bliżej temu przyjrzeć to i tak będziemy rozmawiać o rozwiązaniu, które będzie rewolucyjne, co najmniej dwa, trzy lata same formy nie wiem wykupu terenów, bo to już trzeba zrobić takie rozwiązanie, które będzie standardami spełniać wszelkiego rodzaju wymagania. Zestawiając to nowe rozwiązanie, które na przykład autorzy Studium wskazali, ale Państwo też, ktoś z państwa z Rady się zapoznawał z dokumentami, z I etapem tego Studium Transportowego i tam też już była pokazywana właśnie alternatywnie inna droga, która zaczyna się zbliżać do tej koncepcji, którą autorzy Studium, czyli jakby dwie niezależne instytucje wskazują patrząc na miasto, czemu chcecie jeździć tędy, jedźcie tędy i ten ruch odbywały się, zresztą zgłosili go też przedsiębiorcy, bo przedsiębiorcy mówią, po co budować dwie drogi, a na każdej z tych dróg co najmniej jeden lub dwa obiekty mostowe, co niesamowicie podraża taką budowę. Jeszcze jest kwestia regulacji terenów zarówno to i to trzeba wykupywać tereny, bo jest to ingerowanie w dotychczasowy układ przestrzenny i właścicielski. W tej chwili ta koncepcja pokazywałaby tak jakby ingerencja miałaby się odbywać wzdłuż ul. Kopernika i poprowadzenie ruchu w kierunku w kierunku, oni chcą jakby wyprowadzić ruch w kierunku Herenówki, taki jest pomysł. Jak mówimy w tej chwili o wyjeździe, odbywały się ruch wzdłuż torów i obsługiwałyby zarówno Schumachera i Sokpol by się to podłączał, a zarówno Myfana jak i Mystal też by się do tej drogi naturalnie podłączały, a wyjazd proponowany w poprzek starego Myszkowa w okolicach ul. Jaworznickiej. Proszę tutaj wziąć poprawkę, to jest koncepcja, wiem, że ktoś z Państwa się z tym zapoznawał, można się zapoznać z wynikami, mieliście przedstawione rezultaty

pierwszego etapu, no i w tej chwili te drugi etap tej chwili dał odpowiedź, czy możemy iść w tym kierunku, czy nie, oprócz innych badań, które są niezbędne dla układu drogowego. Wada jest taka, że ingerujemy w centrum miasta dużo bardziej niż w tamtej koncepcji dwóch dróg. Zaleta ewentualnie budowa jednego mostu, a nie czterech. Są zalety co do rozwiązania. Jedno rozwiązanie jest rewolucyjne, ale jakkolwiek kierunek nie obierzemy to musimy go podjąć i musimy zdecydować jak, a nie dyskutować może ta droga, może ta droga, bo te kreski na mapie są od wielu lat. Państwo jako Rada Miasta będziecie tak samo jak tu uczestniczyliście będziecie uczestniczyć, więc jeżeli Państwo będziecie sobie życzyć to oczywiście zrobimy nawet przed rozpoczęciem prac tego drugiego etapu spotkanie z Państwem, żeby projektujący czy też badający wiedzieli na co ewentualnie jeszcze zwrócić uwagę w tych badaniach.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik Ad vocem powiedział, że ul. Jaworznicka o której p. Burmistrz mówił jest koło SP nr 2 na Światowicie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że pokazuje tylko obszar miasta, ja nie mówię dokładnie jakby przebiegła, ale tak mówimy o Jaworznickiej, o przejściu przez Stary Myszków.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy gminę stać na robienie takich prezentów dla takich dwóch potentatów, to będzie inwestycja na kilkanaście milionów.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że kilkadziesiąt milionów. Jak tego nie zrobimy to możemy mieć za ileś lat problem, czy z przyciąganiem kolejnych firm, jak i możemy mieć problem w ogóle z ruchem, bo pierwsze badania pokazały ogromne natężenie. Myszków nie korzysta z turystyki, która się rozwija na Jurze, my jesteśmy tylko miastem tranzytowym, czyli nasze drogi są rozjeżdżane, a turyści nie zostawiają pieniędzy w mieście. Jest troszeczkę ruch taki handlowy, że więcej sklepów jest w Myszkowie i ci co przyjeżdżają tej na dłużej to jakby naturalnie jadą robić zakupione, ale wprost takich namacalnych korzyści z tego, że odwiedza się Jurę, Myszków nie ponosi. Po drugie mamy firmy i była też koncepcja, to co pani radna mówi, żeby na przykład firma Schumacher sama się obsłużyła, czyli wyprowadziła sobie ruch ze swojego w kierunku ronda przy Leśniczance, ale to i tak jest chodzenie w materię publiczną i ingerencja. Podczas tych rozmów, żeby właśnie nie był to prezent dla kogoś, ale ja też widzę to nie jako prezent tylko jako nieodzowność. Nie upieram się przy takim, czy przy takim rozwiązaniu, chcę się oddać w ręce fachowców, którzy niech określą, co będzie tańsze i łatwiejsze do zrealizowania. Natomiast liczyliśmy na to, tutaj będzie do tego będzie potrzebna ogromna wola polityczna, dlatego że Zarząd Dróg Wojewódzkich nie chce mieć drogi wojewódzkiej w centrum miasta, a dobrze by było, gdyby się okazało, że kategoria tej drogi stawiałaby ją jako drogą obsługującą drogi wojewódzkie i wtedy automatycznie odpowiedzialność, koszty nie spoczywałyby tylko na mieście tylko też na Zarządzie Dróg Wojewódzkich. Na to woli póki co nie ma, rozmowy z Zarząd Dróg Wojewódzkich są takie, co wy jeszcze chcecie, macie obwodnicę, zrobiliśmy wam kawałek drogi Myszków – Żarki, to teraz musimy pieniądze na drogi dać w inne obszary województwa śląskiego. Jak na przykład ostatnio napisałem pismo, kiedy wreszcie doczekamy się nakładki na drodze, mówię o wiadukcie to dostałem niedawno pismo od pani dyrektor Muchy z Urzędu Marszałkowskiego, że po rozmowie z Zarząd Dróg Wojewódzkich deklarują, że w tym roku jeszcze położą warstwę ścieralną. Pismo wpłynęło, a w międzyczasie Powiatowy Zarząd Dróg zrobił to co zrobił i to tylko rozwścieczyło myszkowskich nie tylko kierowców, a standard, no może trochę garby są mniejsze na wiadukcie, ale generalnie tylko była kosmetyka, która niewiele poprawiła. Te rozmowy są bardzo trudne i do nich jest potrzebna

wola polityczna, bo p. Tabor nie dostanie polecenia, że trzeba coś zrobić w Myszkowie to po prostu będzie patrzył na to, gdzie ma lepiej przygotowane przetargi albo gdzie ma możliwość pozyskania środków unijnych. Jemu jest obojętne gdzie będzie realizował drogi wojewódzkie, bo będzie patrzył na to z punktu widzenia całego województwa, a nam zależy, żeby odciążyć miasto i żeby w takim kierunku pójść. Mówimy o koncepcji, na którą brakuje nam 30.000,00 zł.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy jest możliwość, żeby Ci przedsiębiorcy partycypowali w kosztach przynajmniej na tych odcinkach bezpośrednio?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeśli chodzi o partycypację ze strony przedsiębiorców takie deklaracje słowne gdzieś tam były, natomiast nie padło nic na papierze. Podam też przykład jak my nie wykorzystujemy tej determinacji przedsiębiorców, bo np. Schumacher wchodząc do miasta zachował się na tyle odpowiedzialnie, że wiedział, że z jednej strony za chwilę będziemy mieć rozwój, bo będzie zatrudnienie, będzie przedsiębiorstwo działało, ale działając są też skutki tej działalności, czyli za chwilę będziemy mieć zatłoczone miasto na rondzie przy Starostwie. Oni wtedy wystąpili z propozycją nie rozwiązania na zawsze, ale rozwiązania, które ulżyłoby na samym rondzie budowy ronda hybrydowego i zadeklarowali, że pomogą i z terenem, którego brakowało w koncepcji w projekcie, który upadł Zarząd Dróg Wojewódzkich ma. Wydali pieniądze, zrobili koncepcję, która de facto jest quasi projektem. Zadeklarowali również, że być może przedsiębiorcy od tej strony gdzie jest Kaufland, Papiernia, Neotherm być może też partycypowaliby w kosztach wykonywania zjazdu na to rondo. Koszt przebudowy tego ronda został tą koncepcją określony na kwotę około 4.000.000,00 zł. Są trzy warianty, jest symulacja jak ten ruch by się odbywał, więc jeżeli ktoś z Państwa będzie zainteresowany to ja u siebie na komputerze na pulpicie mam i mogę uruchomić taką symulację. To daje wyobrażenie na ile by to upłynniło ruch, ale na samym rondzie. Schumacher poparł to badaniami mówiąc, że zanim za 10, 15 lat powstanie jakaś droga, która obsłuży ruch tirów przez miasto to by jakby wydłużyło okres przetrwania i troszeczkę upłynniło ruch. Zarząd Dróg Wojewódzkich przyjął te deklaracje i temat umarł.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, jakie jest roczny wpływ razem od tych dwóch przedsiębiorców dużych do budżetu?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że firma Schumacher jest na etapie jeszcze korzystania z ulg podatkowych, bo te ulgi dzięki Państwa uchwale przyciągnęły tą firmę do nas.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, ile jeszcze?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak przyznał, że nie powie, czy półtorej roku, czy dwa i pół roku te ulgi i wtedy będziemy mogli mówić o jakichś wpływach. Podkreślam, że nie mogę mówić o kwotach, dlatego że ostatnio jeszcze jak p. Teresa Bielak była skarbnikiem to Państwu odpowiadała że wskazywanie przychodu od jednej firmy jest daną wrażliwą, więc nie powinniśmy mówić.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała o kwotę razem.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że razem to może będzie 2.000.000,00 zł, może nawet do 3.000.000,00 zł rocznego wpływu z podatku od nieruchomości i z podatku CIT i PIT.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że mamy zamiar robić drogi, obwodnice, a co te firmy robią dla nas? Jak na razie ścieki odprowadzają same sobie, Schumacher, Sokpol mają swoją oczyszczalnię, a mieszkańcy to wszystko mają pokrywać. To jest w końcu miasto. Rozumiem, że biznes biznesem, ale biznesmeni coś powinni dać, a nie tylko korzystać.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zgadza się ze zdaniem pani radnej jeżeli chodzi o tą oczyszczalnię, to źle się stało. Z jednej strony gospodarce odpadami jest przyjęte, że nie można mieć wysypisk, ile się chce tylko są wyznaczone, dedykowane oczywiście w ślad za tym poszła monopolizacja rynku i wzrost cen, ale nie można mieć innych wysypisk niż te, które są wskazywane, czyli Zawiercie, Sobuczyna i gmina Konopiska. Natomiast nie robi się tak w przypadku oczyszczalni ścieków i zezwala się przedsiębiorcom. Nie odniosę się do oczyszczalni ścieków na Papierni wcześniej, jak ona powstawała, jeszcze za poprzednich właścicieli, natomiast jeżeli chodzi o współpracę z formą Sokpol i działania zarządu naszej spółki miejskiej to oceniam je poprawnie. Spółka starała się utrzymać klienta i zniechęcić spółkę Sokpol do budowania własnej oczyszczalni. To źle, bo najlepiej jakby była jedna oczyszczalnia, która należy do miasta i wtedy są przychody z tego tytułu. Z tego tytułu czeka nas bardzo poważne tąpnięcie cenowe, bo jeżeli firma Sokpol przestanie być klientem spółki miejskiej to automatycznie koszty typu rury kanalizacyjne, one się nie zmniejszą, my nie wykopimy rur i nie spowodujemy, że naraz będzie mniejsza amortyzacja, mniejsze koszty, czyli koszty się nie zmienią, a zmienią się przychody. Jak podzielimy to automatycznie wzrośnie cena ścieków dla pozostałych użytkowników. To jest niepokojące, ale nie mamy na to wpływu, a muszę Państwu powiedzieć, że akurat zarząd wodociągów robił co w jego mocy, żeby zniechęcić spółkę do budowania własnej. Spółka skalkulowana to, przyszli jacyś fachowcy, próbowaliśmy pokazać inny obraz, że oczyszczalnia to są również odpowiedzialność, kłopoty. Decyzja zapadła, Sokpol wystąpił o uzyskanie dokumentacji na budowę takiej oczyszczalni.

Radna p. Zofia Jastrzębska odnośnie współpracy między spółką wodną, a spółką Sokpol jest współpraca poprawna zapytała, czy przed podjęciem decyzji przez Sokpol o budowie własnej oczyszczalni, czy były prowadzone rozmowy na temat na przykład obniżki ceny za ścieki, które produkowałby Sokpol, bo oni produkują jakby hurtowo te ścieki. W związku z tym aż się prosi, żeby jakiemuś hurtownikowi obniżyć ceny zbycia, oddawania o tych ścieków. Czy były prowadzone takie rozmowy, bo p. Burmistrz mówi, że starano się zniechęcić, a czy starano się zachęcić do tego, żeby oni zostali?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że starano się zachęcić. Zwracam uwagę też na regulację, jak wygląda regulacja cen za ścieki i za wodę i to jest regulowane w taki sposób, że nie można stosować indywidualnych cenników, tylko ogłaszane są taryfy w tej chwili zatwierdzone przez Wody Polskie. Tutaj jedyne co jest dozwolone to różnicowanie cen dla odbiorców przemysłowych i odbiorców indywidualnych i w całej Polsce akurat trend jest odwrotny, nie uwzględnia się tego, żeby na przykład niższe ceny za ścieki płacili przedsiębiorcy, tylko niższe płacą mieszkańcy. Uwzględniony jest niezły aspekt społeczny i polityczny, a nie jest uwzględniony aspekt ekonomiczny, ekonomicznie powinno być w drugą stronę. To przedsiębiorcy powinni płacić niższe ceny za ścieki, a mieszkańcy wyższe z punktu widzenia rachunku ekonomicznego. Tak się przyjęło przez długie lata i jak popatrzymy na cenniki w całej Polsce to jak jest ta dwutaryfowość to wyższe są opłaty dla

przedsiębiorców. Natomiast są jeszcze kwestie, co zrzuca dana firma i ewentualnie możliwość zastosowania dodatkowych opłat, jeżeli ścieki na przykład mają tak zwane wyższe HZ i wtedy wodociągi muszą jakby doliczać dodatkowe opłaty i tutaj w tym względzie wodociągi w stosunku do firmy stosowały cały szereg zachęt.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to znaczy, że nie można było zrównać ceny za ścieki firmy z ceną jaką płacą mieszkańcy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie czuje się mocny, żeby odpowiedzieć, czy nie można, pewnie można zastosować jedną stawkę, ale historycznie się tak końcu przyjęło, że u nas w mieście też jeszcze jak Rada Miasta decydowała o stawkach to też były niższe dla mieszkańców, wyższe dla przemysłu i tak w wielu cennikach do tej pory jest.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ma jeszcze jedno pytanie, uwagę odnośnie Studium Transportowego. Czy Studium Transportowe jest wymogiem do budowy drogi, czy musi być najpierw Studium Transportowe, żeby móc ubiegać się o wybudowanie drogi. Ta pierwsza część Studium Transportowego, ona jakby w mojej ocenie była nieadekwatna do właściwego ruchu, dlatego że w trakcie kiedy wykonywane było to studium most na ulicy Mrzygłodzkiej był zamknięty, co też ma istotne znaczenie. Nie brano pod uwagę to, że na ul. Koziegłowskiej powstanie wiadukt, bo dopytywała tych Panów o tą sprawę i ten ruch w związku z tym, zasadniczo ten nurt przejazdu samochodów będzie inny po wybudowaniu wiaduktu na ul. Koziegłowskiej jak również po powrocie mostu na ul. Mrzygłodzkiej, jak będzie czynny most na ul. Mrzygłodzkiej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przedmiotem pierwszego etapu badań było badanie natężenia wzdłuż drogi wojewódzkiej i badane były wszystkie skrzyżowania, czyli był to wpływ tranzytu weekendowego, turystycznego i przemysłowego na osi Siewierz, Żarki. Argumenty, które pani radna w tej chwili podniosła, z tego co wiem, były przez Panią radną już poruszane, również z fachowcami, którzy wyjaśniali dlaczego. Nie czuję się kompetentny, żeby odpowiedzieć bardziej niż oni, ja się zdaję na ich odpowiedź wtedy.

Radna p. Zofia Jastrzębska dodała, że fachowcy, z którymi rozmawiała odpowiedzieli, że oni robili to co jest na drodze wojewódzkiej, ale oni nie brali pod uwagę tego, że coś jest zamknięte lub coś powstanie. Dla mnie to jest nieadekwatne, bo trzeba wziąć pod uwagę oboczne ulice, żeby powiedzieć dlaczego wojewódzką jeździ tyle samochodów.

Radna p. Adam Zaczkowski zaproponował rozwiązanie, żeby przedstawić te propozycje na piśmie, żebyśmy poznali też konkretne kwoty, bo tu nie mówimy precyzyjnie o kwotach, o poziomach finansowania w ramach tych projektów, do których miały być składane wnioski i myślę, że jak dostaniemy to dzisiaj to będziemy mogli do sesji się określić, czy to są propozycje, które są akceptowalne, czy nie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił radnemu, że wskazał kierunek i kwoty, natomiast nie siedliśmy i nie zrobiliśmy propozycji zmian w budżecie i WPF wychodząc Państwu naprzeciw, żeby przede wszystkim się dowiedzieć, czy jest wola, jeśli oszczędności z Nierady przeznaczymy na te cztery cele. Nam tylko o taką odpowiedź chodzi, natomiast Pan radny teraz chce, żebyśmy przelali to na papier. My możemy przelać to co mam to odręcznie napisane.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że nie oczekuje, żeby to były projekty uchwał, bo rozumie, że to wymaga przerzucenia WPF itd.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że chciał się umówić tak, bo pan radny mówi, że Państwo chcecie. Założmy, że to co mam tu odręcznie przez pracowników Wydziału Inwestycji i Wydziału Finansowego sporządzone przelejemy to na papier, damy Państwu dzisiaj niezwłocznie, ale też bym prosił, żeby do Pani skarbnik wpłynęło Państwa tak lub nie na wszystko, na coś, na to tak, na to nie, żebyśmy wiedzieli, jaką propozycję do budżetu zaproponować na sesję, żeby po prostu na sesji poszło nam to sprawnie organizacyjne.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że właśnie taka jest jego propozycja.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak poprosił, żeby odpowiedź radnych była w miarę taka, żeby pani Skarbnik zdążyła przygotować.

Radny p. Sławomir Jałowiec zwrócił uwagę, że p. Burmistrz przed chwilą powiedział o przyciągnięciu inwestora firmy Schumacher, że powodem tego były ulgi podatkowe itd. Ja sądzę, że ulgi owszem były jakimś czynnikiem, natomiast nie decydującym. Decydującym czynnikiem była cena, za jaką kupiła firma Schumacher. Była to cena bardzo niska. Firma, która zainwestowała tak olbrzymie środki w modernizację i ten zakład ona tego zakładu nie zabierze. Ona jest już związana z naszym terenem i będzie, owszem dyskusje są potrzebne na temat rozwiązań transportowych, natomiast ze sporym zaangażowaniem tej firmy i nie tylko tej, ale innych, które są żywotnie zainteresowane rozwiązaniem tego problemu. Chciałem się odnieść do wiaduktu, o którym Pan przed chwilą powiedział, że będzie robiona nakładka itd. Ja sądzę, że nakładka na wiadukcie na ul. Kościuszki nic nie da, tutaj trzeba radykalne działania podjąć z tego względu, że z jednej i drugiej strony wjazdu na wiadukt było ograniczenie tonażu do 20 ton. To ograniczenie zniknęło, nie wiem jakim cudem, pojawiło się ograniczenie prędkości do 30 km/h co nic nie daje, bo wjeżdżają tam tiry obciążone po kilkadziesiąt ton. Obawiam się po prostu, żeby nie nastąpiła jakaś katastrofa. Ten wiadukt niedługo będzie miał 50 lat, bo on był budowany w 1972 r. Od tamtej pory tych remontów było znikoma ilość, a te remonty były takie sobie, dlatego bardzo istotną rzeczą jest, żeby ktoś zadziałał w tym temacie, żeby ten wiadukt rzeczywiście spełniał wymogi i przede wszystkim żeby przestrzegać tych obostrzeń, jakie były kiedyś prowadzone, bo jeżeli był wprowadzony znak z jednej i z drugiej strony ograniczenia wjazdu do 20 ton, to ktoś ten znak postawił, czymś on był uzasadniony, w tej chwili on znikł, ja nie twierdzę p. Burmistrzu, że to jest Pana rola, natomiast Pan jako gospodarz tego miasta powinien się tym tematem interesować, bo to rzutuje na nas wszystkich, czy my się tym interesujemy, czy nie. Radny poruszył temat ul. Koziegłowskiej, bo w zeszłorocznym budżecie było zaplanowane 6.500,00 zł na wykonanie dokumentacji na wykonanie chodnika w drodze na ul. Koziegłowskiej, ale była nieformalna prośba, zobowiązanie Pana do podjęcia rozmów z Marszałkiem województwa śląskiego odnośnie partycypacji w kosztach i czy Pan by mógł tej powiedzieć, czy jakiegokolwiek rozmowy były podjęte i z jakim skutkiem, z jakim efektem?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jeżeli chodzi o wiadukt to tak jak radny zauważył, to nie jego rola, jeżeli chodzi o kompetencje i możliwość oddziaływania na to. Jako gospodarz miasta cieszę się, że powstaje zamiar wybudowania wiaduktu w dzielnicy Nowa Wieś, dlatego że Pan radny ma rację, prędzej czy później musi dojść do przebudowy wiaduktu. Nie wypowiem się na temat jego żywotności, jak długo ten wiadukt może tak podparty stać i wytrzymać, natomiast na pewno pojawienie się wiaduktu, który by obsługiwał

Myszków i gminy ościenne w istotny sposób zmniejszy perturbacje ewentualnej przebudowy wiaduktu. Jeżeli chodzi o motyw firmy do umiejscowienia w naszym mieście to rozumiem Państwa argumentację. Jest firma, która ma dużo pieniędzy, wydała bardzo dużo pieniędzy, to niech ta firma się też wykaże, skoro ona obciąża ruch to żeby też wyszła naprzeciw i coś w tym zakresie od siebie dała. To, że firma daje, nie chcę być adwokatem firmy Schumacher, ale pokazali w jakiś tam sposób się tym interesują, choćby nawet tą koncepcję ronda hybrydowego i co są jakieś spotkania, to ciągle rozmawiają i naciskają na to, żeby była to droga wyższej kategorii wojewódzkiej po to, żeby obsługiwała ruch w ogóle tranzytowy. My mamy w tym interes, żeby wyprowadzić z miasta, z centrum miasta, bo mamy historycznie pobałaganioną przestrzeń publiczną u nas. Dzielnicę przemysłową od dzielnicy mieszkaniowej oddziela tylko ulica, tak normalnie w porządnie zaplanowanych przestrzeniach się nie odbywa. Firma miała kilka scenariuszy, oczywiście firma się nie przyzna do scenariusza, który tak naprawdę de facto zapadał w gabinecie właściciela, natomiast niewątpliwie zakup maszyny papierniczej był głównym motywem zainteresowania się upadającym zakładem w Myszkowie. Ale był też taki scenariusz ze strony Schumachera, że jak już kupili tą maszynę to zastanawiali się, gdzie ją ulokować. Był wariant, że rozbudują Grudziądz, był wariant, że wybudują gdzie indziej, takie warianty prowadzono. Zwyciężyła kwestia kosztów transportu, rozdzielenia rynku, że jak jest zakład na północy Polski i południu Polski to łatwiej obsłużyć rynek. Nie chce pomniejszać roli, że jednak firma biorąc pod uwagę inne aspekty zdecydowała się umiejscowić w Myszkowie. Teraz ma Pan rację, że jak ona zapałała korzenie to koszty wyjścia z miasta są niewspółmiernie wysokie, a poza tym one mogą być mniejsze w miarę jak firma będzie odzyskiwała poniesione nakłady inwestycyjne. Jeżeli chodzi o rozmowy dotyczące ul. Kozięgłowskiej, prowadziliśmy takie rozmowy, natomiast brakuje w tej dyskusji, bo to różnie, i politycznie były rozmowy, czemu tego nie robimy, czemu nie chcemy robić, a mówimy o wydatkach, które kiedyś Pani, ówczesna radna Sejmiku Krystyna Jasińska przedstawia pismo, które pokazywało, jakie mamy procedury. Mamy trzy, cztery lata regulacji prawnych na ponad 200 działkach, a koszt określony wtedy dla dokumentacji i tych wykupów opiewał na kwotę 12.000.000,00 zł. My nie obsługujemy własnych ulic, nie wyrabiamy się więc, dlatego zadeklarowaliśmy współpracę w zakresie proceduralnym. W międzyczasie pojawiły się wnioski ze strony mieszkańców w stosunku do Zarządu Dróg Wojewódzkich wobec wykonania remontu drogi ul. Kozięgłowskiej, czyli te węższe pobocza, duże rowy. Te duże rowy zakłóciły gospodarkę wodną według zdania mieszkańców ul. Sowiej i takie wnioski idą w tle i one, jak my rozmawiamy z Zarządem Dróg Wojewódzkich, kiedy rozpoczniecie jakąś dokumentację dla ul. Kozięgłowskiej, żeby na przykład obsłużyć tych mieszkańców chodnikiem, to oni od razu wiążą to, ale my nie wiemy, bo tam jeszcze jest dyskusja z mieszkanką z ul. Sowiej i łączą te tematy pokazując, że wszystko jakby do jednego do jednego obszaru i później jak jest wniosek mieszkańca to jest też, ja czasami to odczytuję jako przeszkoda, że nie ruszamy z czymś innym. Zarząd Dróg Wojewódzkich zadeklarował, że określi kiedy tą dokumentację będzie robił, jak będzie robił to wtedy skorzysta z naszej deklaracji 65.000,00 zł. Później wyszło co wyszło, w tej chwili takich rozmów w ostatnim czasie w tym zakresie nie prowadziliśmy, dlatego że też wspieraliśmy wykonawcę co do wejścia w drogę wojewódzką. Niech Państwo zobaczą, jak długo trzeba było zrobić i uzyskać zgodę na wejście z latarniami w drogę wojewódzką. W tej chwili dopiero będziemy rozpoczynać to zadanie, a planowaliśmy je zrobić dużo wcześniej. Teraz jak ktoś z Państwa mówi, umieścimy wodociąg w drodze wojewódzkiej to będą takie same kilkuletnie korowody, dyskusje, procedury, trzeba to uwzględnić w planach i w harmonogramem.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła, żeby p. Burmistrz odpowiedział, czy Studium Transportowe jest wymogiem do budowy drogi, bo nie uzyskała odpowiedzi na to pytanie.

Radna poruszyła drugą sprawę odnośnie pieniędzy, które zostają z Nierady. Szkoły są potrzebne i tam się korzysta z tych wniosków na termomodernizację, ale tutaj przez dwie ostatnie sesje, a może nawet więcej mówiliśmy o priorytecie jakim jest budowa stacji dla wodociągów na ul. Piłsudskiego. Czy p. Burmistrz brał pod uwagę zabranie 1.000.000,00 zł z tych 2.400.000,00 zł na budowę tej stacji?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jeśli chodzi o pierwsze pytanie o coś innego chodzi. Pani się z tym zapoznawała, zrobiliśmy I etap i zaprzepaścimy wyniki I etapu Studium, jeżeli nie zrobimy II etapu. Studium drogowe będzie dawało odpowiedzi na szereg innych pytań, nie tylko dotyczących tej drogi. Ja upatruję w tym wiodącego tematu i nie chciałbym, żebyśmy podejmowali decyzję, czy droga ma biec tędy, czy w innym kierunku bez zdania fachowców. Upatruję w Studium narzędzie, które pomoże. Natomiast można zbudować drogę bez Studium, tylko kto weźmie odpowiedzialność jak nie trafimy z tą drogą w miejsce, które ktoś wyznaczy. Szanowni Państwo jak pamiętacie dyskusję wobec wodociągów, nawet Państwo mieliście takie pytania, dlaczego Burmistrz wiedział, nie powiedział? Ja jak i Rada Nadzorcza spółki koncentrowaliśmy się na tym, że pojawia się konieczność przebudowy naszej oczyszczalni ścieków na technologię beztlenową, co ma kosztować około 15.000.000,00 zł, a sam projekt około 600.000,00, 700.000,00 zł. Takie rozmowy przez ostatnie dwa lata prowadziliśmy z pozycji nadzoru właścicielskiego nad spółką. Później w okresie przed budowaniem budżetu w październiku pan prezes mówi, że pojawiła się taka konieczność, że ekspertyza. Zadałem wtedy bardzo proste pytanie, czy to się zawali, czy to może poczekać jeszcze rok, dwa, wtedy pan prezes rozmawiał również z Państwem i powiedział, że to jest nieodzowność, to jest priorytet. Idąc za tym priorytetem została zaproponowana zmiana w budżecie, jak się skończyło to Państwo wszyscy wiecie. W tej chwili wygląda na to, że prezes rozmawia z bankami, co do źródeł finansowania. Powiedziałem panu prezesowi, że w przyszłorocznym budżecie zaplanujemy 1.000.000,00 zł, bo pan prezes w tym roku nie będzie w tym zakresie nic wykonywał, ewentualnie będzie wykonywał swoimi środkami jakąś kosmetykę, która zapewni sprawność technologiczną tego ujęcia, natomiast powiedziałem panu prezesowi, że musimy się porównać na oferty banków, bo jaki jest cel zadłużania miasta, żeby dać spółce jak na przykład za te same pieniądze albo nawet założmy korzystniejszy kredyt uzyska spółka. Więc i tak i tak za kredyt zaciągnięty przez spółkę, czy przez miasto zapłacą mieszkańcy. To nie tak że my na raz zapomnijmy, to dajmy z budżetu miasta, bo mamy, to są takie same pieniądze zaciągane za zobowiązanie kredytowe, więc jeżeli okaże się że miasto uzyska lepsze warunki kredytowania, wtedy będzie w tym sens, że my zaciągniemy kredyt i 1.000.000,00 zł prześlemy na dokapitalizowanie spółki na to, żeby spółka zapewniła bezpieczeństwo tego ujęcia. Według moich rozmów z panem prezesem temat ze względu na rozmowy pana prezesa z bankami jak i również z tym, że wodociągi są na liście rezerwowej i mają szanse, tylko to potrwa, duże szanse uzyskać dofinansowanie na ten cel. Jak uzyska dofinansowanie to może się okazać, że już nie będzie potrzebne tego 1.000.000,00 zł tylko na przykład mniej albo wcale. Czekamy na to, bo przed nami jest jeszcze jedna gmina, która realizuje swoje zadanie. Jeżeli ta gmina zrealizuje, wtedy będziemy wiedzieć, ile pojawi się jeszcze środków tak zwanych resztowych. Ja mam powiedziane przez Zarząd Subregionu, że jest bardzo wysokie prawdopodobieństwo, że wodociągi dofinansowanie dostaną, tylko trzeba jakby najpierw zapewnić, bo jak na liście, żeby ten, który jest przed nami najpierw dostał dofinansowanie, a później my. Także to potrwa, nie wiem, 6 - 9 miesięcy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że dzisiaj też usłyszeliśmy, że ta stacja generalnie jest bezpieczna i ona spełnia swoje zadanie, dzisiaj to usłyszeliśmy od pana prezesa. Radna powróciła do budowy tej drogi, o której p. Burmistrz powiedział, kto weźmie

odpowiedzialność, jeżeli ta droga nie wypali bez Studium Transportowego, a jeżeli ta droga nie wypali po całym tym Studium Transportowym to kto weźmie odpowiedzialność, to zawsze mamy coś za coś.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że wie, ale jest coś takiego w działaniu jak poprawność metodologiczna. Jeżeli się ją stosuje zmniejsza się ryzyko błędu, ja w tym kierunku chcę iść.

Radny p. Sławomir Jałowiec (Ad vocem) odniósł się do wypowiedzi p. Burmistrza dotyczącej ul. Koziegłowskiej. Otóż kwota, o której Pan powiedział, to jest kwota, ta kwota opiewa na budowę całego odcinka od Myszkowa do Żarek z wykupieniem gruntów działek i tak dalej. Natomiast ja cały czas mówię o terenie zabudowanym, to jest to jest odległość około 700, 800 metrów. Na mój osąd z tej całej sprawy można by było wyjść z taką inicjatywą, żeby budowa tego chodnika, czy ścieżki pieszo-rowerowej, w co można by również zaangażować Powiat, województwo śląskie oraz miasto Myszków, miałyby to sens na pewno i zrobienie tego etapami, I etap byłby na odcinku 700 metrów w terenie zabudowanym, co w sposób znaczący oparłoby bezpieczeństwo ludzi tam poruszających się. Choćbyśmy mieli ocalić jedno istnienie ludzkie, ale takie zagrożenie tam ciągle istnieje, jest warto pochylić się nad tym tematem i zadziałać. Ja ze swojej strony deklaruje wszelką pomoc jaka tylko będzie możliwa i chęć włączenia się w ten temat, bo jest to temat naprawdę bardzo ważny. Jest to moje oczko w głowie od początku kadencji i ja deklaruje, że chcę się zaangażować w ten temat. Nie usłyszałem p. Burmistrza odnośnie pytania na temat wiaduktu. Ten wiadukt miał zakaz wjazdu powyżej 20 ton, teraz nie ma, trzeba by jakoś zadziałać. My tej możliwości nie mamy, natomiast Pan jako Burmistrz ma możliwość wyegzekwowania tego, żeby nie nastąpiła tragedia.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że bardzo się cieszy z tego faktu, że SP nr 7 ma szansę dofinansowania na termomodernizację. W zeszłym roku razem z rodzicami udało nam się zrobić remonty klas z własnej inicjatywy, powinno to inaczej wyglądać, ale się udało. Radny zaapelował do radnych i do p. Burmistrza, jeżeli już by była szansa na tą termomodernizację to żeby udało się jakieś pieniądze gdzieś uzyskać na bezpieczną nawierzchnię na boisko, bo jest tam naprawdę stary asfalt położony i dla dzieci jest to i niebezpieczne, i nie jest to w standardach jakie powinno być przy szkole. Radny nawiązał do wiaduktu, w 2015 r. powstała inicjatywa projekt odcinka DW 793, to były podzielone na trzy etapy, był to odcinek Myszków – Żarki, Złoty Potok i Myszków -Siewierz, dwa odcinki zostały zrobione. Nie wiem czemu, bo przez cały czas, kiedy chcieliśmy zrobić jakąkolwiek inwestycję, czy to wymiana przystanków Zarząd Dróg nam odmawiał tłumacząc się, że projekt jest w trakcie realizacji, teraz w odcinku na Leśniakach wodociągi starają się też o wybudowanie przepompowni, która by służyła i mieszkańcom Leśniaków i mieszkańcom Smudzówki na poprawę ciśnienia w wodociągach. Była skierowana też prośba do Zarządu Dróg, też nie wiem, czy są jakieś problemy, czy nie ma w tym, żeby był tam dojazd do tej przepompowni. Taki wniosek został złożony przez wodociągi, chyba w 2017 r. projekt został wysłany do Warszawy, co się z nim dzieje, nie mam więcej informacji, ale ostatnio usłyszałem, że jakby cała dokumentacja powstaje od nowa. Dlaczego skoro była już dokumentacja powstał projekt, nawet Burmistrz zwoływał tutaj burmistrzów z Siewierza, pracowników z Zarządu Dróg, a teraz cała dokumentacja zostaje od nowa, co z tym Zarządem Dróg jest nie tak, że tak nam utrudniają ten odcinek, gdzie mamy wiadukt, dwie szkoły, dojścia do tych szkół, czy to Technikum, które będzie modernizowane. Też te dzieciaki powinny mieć, żeby nie szły błotem do tego Technikum, dojście do SP nr 7, też jest stan straszny. Nie jest to jednak teren gminy, ale była tam szansa że zostanie to przez Zarząd Dróg wykupione. Jeśli coś więcej pan

Burmistrz w tym temacie mógłby powiedzieć w temacie tego odcinka. Była na to szansa, był to III etap, który znowu gdzieś tam nam zniknął.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że dokumentacja ta pierwotna, która była przez nas uzgodniona, tak naprawdę zjazd po zjeździe, zgłaszaliśmy różne uwagi, część tych uwag Zarząd Dróg Wojewódzkich uwzględniał w tym projekcie, część nie. Ta dokumentacja projektowa nie przeszła uzgodnień środowiskowych. To spowodowało też proces, jakby zakłóciło temu procesowi, bo była duża szansa, duże prawdopodobieństwo uzyskania dofinansowania na ten kolejny etap drogi z Myszkowa do Siewierza. W tej chwili my w ramach prac Subregionu Północnego zgłosiliśmy do Pana Marszałka wniosek typując na terenie dawnego województwa częstochowskiego kilka dróg o kluczowym znaczeniu z punktu widzenia samorządowców. Jedną z dróg jest droga Myszków – Siewierz, wskazana jako konieczna do wykonania. Ponieważ faktycznie ta dokumentacja powstaje na nowo, a każdy z Państwa ma jakieś swoje oddziaływanie, to w tym oddziaływaniu bardzo Was proszę, interesujemy się tym projektem, bo nie możemy przeforsować jednej rzeczy, że może być tak, że nie będzie przez centrum miasta ścieżki rowerowej wzdłuż tej ulicy. Uważam, że tak być nie powinno, więc tutaj za chwilę usłyszymy, że projektant się z czymś nie mieści, że coś nie będzie robione, te uzgodnienia pewnie na nowo trzeba będzie w stosunku do powstałego projektu sporządzać. Mam taki apel do państwa, żebyście Państwo jeżeli będziecie rozmawiać w swoich środowiskach o tej drodze jakby kontynuacja drogi z Żarek do Myszkowa i później przez Myszków to, żeby ta droga miała ścieżkę rowerową przez centrum miasta, żeby nas nie zostawiono bez ścieżki rowerowej przy tej drodze. Natomiast nic więcej nie wiem ponadto co pan radny powiedział. To daje odpowiedź, jak Pan radny Jałowiec pyta o drogę Koziegłowską, a tu mamy drogę, która wymaga. Pamiętajcie Państwo, że ul. Koziegłowska została wyremontowana, Zarząd Dróg Wojewódzkich patrzy na tą drogę inaczej, my już tam zrobiliśmy i nie zgłaszają woli, nie zgłaszają woli i zrobienie dokumentacji dla kawałka tylko całość. Proszę zobaczyć, że jeżeli mówimy o drogach wojewódzkich, to ja nie wiem, to nie jest niemożliwe, ale nie znam się przykładu, że tak mały, czy krótki odcinek drogi wojewódzkiej były projektowane z pozostawieniem dla reszty. Jak Schumacher zgłosił propozycję i zaproponował, żeby wyłączyć rondo z projektu, a później projektem do niego nawiązać, a już wykonywać, żeby nie tracić czasu, żeby to rondo powstało i można byłoby uzyskać ciekawy montaż finansowy z udziałem właśnie firm, które chciałyby się w to zaangażować, to Zarząd Dróg Wojewódzkich ma inne plany. Tak się odbijamy, tak trochę jesteśmy traktowani z buta. Bardzo ważna jest decyzyjność nad dyrektorem Zarząd Dróg Wojewódzkich i przychylność dla naszego miasta, nie na zasadzie wydane już było, zrobione to zrobione, to co wy jeszcze chcecie, tak zaczyna ze mną rozmowę pan Tabor. Zresztą pan Starosta też ostatnio tak usłyszał od p. Tabora.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że też nie wyobraża sobie tej drogi bez ścieżki pieszo-rowerowej. Myślę, że tutaj i władze powiatu też powinny nam pomóc, bo mają tam szkołę średnią, teraz jest modernizowana i ta ścieżka powinna być, te dojścia do tych szkół, bo to są szkoły, tam chodzą dzieci, tam chodzi młodzież, również starsi ludzie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że ścieżka rowerowa tam nie będzie zagrożona, bo tam jest miejsce i ona niejako jest już wytyczona. Zagrożeniem jest nawiązanie do ścieżki rowerowej, która się kończy przed światłami, żeby dalej była przeciągnięta na przykład tutaj pod Urząd.

Radny p. Dominik Lech wtrącił, że jak powstawał projekt obwodnicy, też miały być wzdłuż tej obwodnicy ścieżki pieszo-rowerowe, nie powstały. Mieszkańcy ul. Jesionowej zostali

odcięci od przystanku, też mają utrudnienie, bo muszą dochodzić do ul. Szpitalnej, pewne rzeczy nie zostały zrobione. Nie jest to wina miasta, ale następnym razem może powinniśmy tego bardziej przypilnować.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, jak ma się inwestycja związana z budową budynku klubowego i kortów tenisowych. Czy tam już został ogłoszony projekt?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że został złożony opis przedmiotu zamówienia, Wydział zamówień publicznych przygotowuje procedurę ogłoszenia przetargu na projekt.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że z tego co ostatnio słyszał, budynek ma być w technologii tradycyjnej, tak?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że tak.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, dlaczego tylko i wyłącznie w tej technologii, a dlaczego sam przetarg nie może być ogólnie opisany i każda dowolna technologia dopuszczona do budowy tego budynku?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że to musiałby Panu może w szczegółach i na przepisach zamówień publicznych wytłumaczyć pan Andrzej Hagno. Jak wróci z urlopu to poproszę go o taką rozmowę z panem radnym. Jest kwestia porównywania później ofert.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że to może być już za późno, jak pan Andrzej Hagno wróci.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jest to podyktowane tym, że nie porównamy ofert, jeżeli ktoś będzie chciał nam wstawić kontener, a my zamawiamy to technologii tradycyjnej.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że nie zna się na przetargach, ale wydaje mi się, że jeżeli się określa kilka ważnych elementów związanych z budową takiego budynku to nikt konteneru nie wstawi. Grubość ścian, izolacja fundamentu etc.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powtórzył, że Panu radnemu wytłumaczy to kierownik Wydziału Zamówień Publicznych, będzie w czwartek już na pewno kiedy będzie sesja.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czyli jeszcze przed ogłoszeniem jest na to szansa?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jest na to szansa, tylko my zbadaliśmy, nie będziemy robić przetargu, jeżeli tylko jedna firma zainteresowała się kontenerami, jeżeli prowadziliśmy badanie rynku, a nasze badanie rynku pokazuje, że technologia tradycyjna powoduje większą konkurencyjność na rynku. To chyba dobrze, że chcemy wysłać projekt w taki sposób, żeby można było uzyskać większą ilość ofert. Jak będzie nie wiem.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że ma na myśli to, żeby jeszcze więcej zainteresowanych ściągnąć do oferty, żeby właśnie nie ograniczać. Tych technologii dzisiaj

budownictwa jest tyle na rynku, bo mamy technologię modułową, szkieletową, keramzyt, mamy technologię w konstrukcjach stalowych, mamy w technologii tradycyjnej, murowanej z Ytong, z silikatu, z ceramiki, z porothermu, także mnóstwo. Ja bym nie ograniczał w żaden sposób tylko i wyłącznie te najistotniejsze informacje przedstawił w ofercie przetargowej i rzucić to na rynek i czekać na reakcję rynku. Ja bym bardzo chciał jednak, żeby takie oferty przetargowe były ogólne, żeby nie ograniczać ich i mam nadzieję, że się uda to z tym. Dlaczego ja do tego zmierzam, z tego powodu, bo usłyszeliśmy tutaj, ja też jakby obserwuję ten rynek budowlany i też trochę pracuję w branży i rynek w technologii tradycyjnej jest czasami droższy niż w innych technologiach. Żeby nie doszło do takiej sytuacji, że nagle gdzieś tam w środku może braknąć na zrobienie kortu, aczkolwiek zapewnienia pani wiceburmistrz były takie, że jedna i druga realizacja powstanie i tego też się trzymam, słów pani wiceburmistrz. Drugi temat jaki radny poruszył, zapytał, czy Państwo przeprowadzali jakieś dochodzenie odnośnie tego nieprzyjemnego zapachu z Papierni. Ja też rozmawiałem z pracownikiem Papierni. Z tego co wiem, to oni tam mają jakieś zrzut, może tutaj też kolega Sławek będziesz zorientowany, odpadów celulozowych i prawdopodobnie z tego może ten tak nieprzyjemny zapach unosić się na całe miasto. Oni to próbują zagęszczać jakąś chemią, nie jest to do końca chyba skuteczne, bo ten zapach naprawdę czasem jest tak nieprzyjemny, że ja osobiście powiem, że czasami jak tutaj pan radny Daniel Borek, czy podobne zapachy do niego docierają, ale ja w zeszłym tygodniu w nocy był potworny odór, czasami taki odór, nieprzyjemny zapach też ulatnia się z suszarni z wodociągów, ale wydaje mi się, że to nie jest to, że to jednak jest związane z czymś w okolicach Papierni i to jest bardzo nachalne i bardzo uciążliwe. Nie wiem jak Państwo, czy ktoś z was miał jakieś doświadczenie, czy czujecie czasami w okolicach parkingu Kauflanda? Jest to wyczuwalne dość mocno, w zależności jak wiatr zawieje tak ten odór się przenosi. Radny zaproponował, żeby porozmawiać z kierownictwem Papierni, żeby w jaki sposób to próbowali unicestwić, bo fajnie zakład prosperuje, ludzie pracują, ale są różnego rodzaju uciążliwości związane z funkcjonowaniem tego zakładu. Z tego co wiem ludzie zgłaszają skargi na upust pary. Odnośnie upustu pary, na ile mamy zobowiązanie względem Caloru, bo z tego co wiem upust pary to jest energia wytwarzana jako produkt uboczny w Papierni, kiedyś ta energia była puszczona w sieć. Dzisiaj Papiernia funkcjonuje i miejmy nadzieję, że będzie funkcjonowała przez kolejne dziesięciolecia, ta energia kiedyś z tego upustu pary była wykorzystywana jako ogrzewanie dla osiedli mieszkaniowych. To było z korzyścią dla Papierni i dla mieszkańców, bo te koszty były niższe. Pamiętam, że kiedy Papiernia przestała funkcjonować była groźba tego, że mieszkańcy nie będą mieli energii do ogrzewania budynków, później była na szybko pisana, umowa z Calorem jako dostawcą tej energii. Radny zapytał Burmistrza, na ile ta umowa jest podpisana i czy jest możliwość do wrócenia do zasilania z Papierni? Czy Papiernia by przestała na to, jak tam jest z tą siecią. Trzeci temat odnośnie tego Studium bardzo bym prosił o informację, o przedstawienie tej alternatywnej drogi, o której pan Burmistrz wspominał dzisiaj, wyprowadzenie ruchu przez Helenówkę. Ja się tak chciałbym się zapoznać, co spowodowało taki pomysł przez projektantów, bo ja nie widzę w ogóle sensowności tego. Być może nie widzę, być może ją zobaczę, bo jakby cały ten ruch z drogami krajowymi, z autostradami to praktycznie mamy 20 minut i każda ciężarówka, każdy tir do drogi, do autostrady ma praktycznie w stronę Będusza, Siewierza, Koziegłów dosłownie kilkanaście minut i są na drogach na autostradach, na drogach krajowych, gdzie mogą w sumie w kierunku dowolnym w kraju pędzić, a tutaj najbliższy wyjazd jest dopiero w Jędrzejowie do autostrady, czy do drogi krajowej, to jest około 70 km, gdzie tam po wioskach będą tiry jeździły.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli chodzi o Papiernię, wtedy kiedy pojawił się ten odór najintensywniejszy podjęliśmy interwencję i ona doraźnie wtedy ten

problem żegnała dość szybko. W tej chwili prowadzimy rozmowy, zbieramy różnego rodzaju narzekania ze strony mieszkańców, przekazaliśmy je do władz spółki, żeby coś z tym zrobili. Jest w tym tak jak Pan radny zauważył takie oglądanie, skąd ten odbiór jest i muszę powiedzieć, że jak mam sygnał to też przy okazji sprawdzam, czy nie nasze wodociągi. Muszę powiedzieć, że nasze wodociągi zmieniły jakby całą architekturę i harmonogramy suszenia osadu w taki sposób, że niestety odbywa się to z pogorszeniem rachunku ekonomicznego, ale ze zniwelowaniem tej uciążliwości i ja przynajmniej od dłuższego czasu, bo nie chcę powiedzieć, że to są już 2 lata nie słyszałem, natomiast jak się pojawia odór to od razu jak historyczny sobie przypominamy, czy aby to nie wodociągi. Sprawdzaliśmy, to nie wodociągi, było to na Papierni. Papiernia powiedziała, że temat nie będzie już występował. Jeśli chodzi o ciepło prowadzę rozmowy ze spółką, żeby podpisać taki rodzaj porozumienia, które by dawało nam właśnie możliwość potaniania ciepła, czyli mi się to uda na jakim etapie to będzie to będę Państwa informował, natomiast my nie mamy umowy z Calorem. Z Calorem mają umowy już konkretne wspólnoty mieszkaniowe, zarządcy bloków. Wygląda w tej chwili sieć ciepłociągu w taki sposób, że wiodącym właścicielem ciepłociągu jest Calor, kawałek ciepłociągu posiada miasto, ten ciepłociąg jest oddany w umowie Calorowi w zamian za użytkowanie, czyli nie ponosimy kosztów na jego utrzymanie, ale nie pozbyliśmy się władztwa nad tym. Calor by chciał to od nas kupić, my Calorowi tego nie chcemy sprzedać, traktując, że to jest język uwagi akurat przekazywania ciepła przy samym Starostwie Powiatowym, natomiast już pojawiły się takie pomysły, że Calor chce zbudować własny odcinek obok, Papiernia mówi, że tam ma jakieś odcinki swojej sieci, więc to może się okazać na zasadzie, my też dogrywamy coś takiego jak klastr energetyczny. Jeżeli by nam się udało go dobrać to może w ramach tego klastra energetycznego byśmy doprowadzili do takiej sytuacji, że pod okiem miasta pogodzilibyśmy firmy, które ze sobą konkurują z dobrym skutkiem dla mieszkańców. Takie są zamysły, takie są prowadzone rozmowy, jak coś będzie namacalne to wtedy będę się chciał tym z Państwem podzielić.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że pierwsza sprawa dotyczy bloku przy ul. 11 Listopada, to są bloki przy Liceum i tam zgłaszają mieszkańcy, że bardzo fajnie, że są ławeczki w celach integracyjnych mieszkańców, natomiast ławeczki są oblegane przez osoby, które bardzo często tam siedzą i nie zawsze odpoczywają i są uciążliwe osobami dla mieszkańców. Osoby, które na przykład, teraz piękna pogoda przez cały czas nie mogą korzystać, bo jest zbyt głośno i zbyt mokro. Mieszkańcy proszą, żeby służby typu Straż Miejska częściej tam podjeżdżały, skontrolowały, bo oni w takich sytuacjach bardzo wrażliwych zgłaszają to na Policję, ale Policja oczywiście interweniuje, ale te od tego mamy również Straż Miejską i bardzo proszę, żeby ułatwić im tam funkcjonowaniu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że mieliśmy już kilka takich sytuacji przed jednym blokiem, była kłótnia o ławeczkę, bo była zajmowana właśnie przez określoną grupę mieszkańców, co nie podobało się pozostałym mieszkańcom. Spotkałem się z mieszkańcami i w drodze rozmów zgodziliśmy się, że ławka nie jest temu winna tylko ludzie, którzy z niej korzystają. Poprosiliśmy Policję o wzmożone patrole, oczywiście różnie z tym bywa, bo przyjmowane jest zgłoszenia, a jak ono jest wykonywane to też pewnie kwestie organizacyjne, a jak jest inne ważniejsze zgłoszenie to pewnie Policja wtedy jest skierowana gdzie indziej. Natomiast nasza Straż Miejska od takich interwencji nie umywa rąk, ale trochę w tej chwili wygląda to w ten sposób, że jak my mamy tą Straż Miejską to czasami Policja chciałaby tą Straż Miejską załatwić pewne sprawy, które też powinno zrobić Policja i prowadzimy czasami niepopularne, trudne rozmowy z panem Komendantem, że Policja ma też coś do zrobienia. Interwencja jeśli chodzi o skuteczność, zastosowane przepisy, już nawet nie chciałbym wspominać, ale środki przymusu znacznie większą skuteczność może

spowodować patrol Policji niż patrol Straży Miejskiej. Są pewne wyłączenia, Straż tego nie może, tamtego nie może, a ja wolałbym, żeby Straż Miejska niekoniecznie jeździła na przykład do dyscyplinowania, niech jeździ, tylko wolałbym, żeby w tym czasie na przykład skontrolowała jakieś palenisko w domu, nieszczelne szambo, żeby była bardziej utożsamiona z ekologią.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że mieszkańcy mają tam głośno cały czas, w ciągu dnia, ale nawet i nocami.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że telefon,

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że dlatego te interwencje Policji są, ale mówią, że tam Straż rzadko zajężdza, może częściej powinna, może by w jakiś sposób zmobilizowała okupujących te ławeczki, że to nie tylko dla nich są to ławeczki, ale również dla zwykłych mieszkańców.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że może być jeszcze taka sytuacja, że my tu narzekamy na Straż Miejską, na Policję, jest taki trochę syndrom wzajemnego oglądania się na Siebie. Mieszkańcy mówią dobra, dzwoniłem, ja później sprawdzałem, czy mieszkaniac podjął interwencję, po czym okazało się, że nie podjął, bo się boi zadzwonić na Policję. Jak nie będziemy mieć takiego odruchu to my wszystkich takich sytuacji, gdzie być może wystarczyłby szybki podjazd patrolu policyjnego załatwiłyby sprawę raz na zawsze. Czasami jest tak, nie mówię, że tu w tym przypadku że mieszkańcy mówią, że zgłaszali, a nie zgłaszali. Wtedy my jesteśmy przekonani, że zgłosili, że Policja podejmowała interwencję, po czym okazuje się, że nikt nie podejmował interwencji, bo nie było powiadomienia.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że jeżeli chodzi o to pismo, które ma w naszych materiałach wspólnoty mieszkaniowej na ul. Sucharskiego, która zwraca się z prośbą o umożliwienie nabycia działki, tu pisze, że oni czekają od 20 marca na odpowiedź i do tej pory nie otrzymali. Czy jest już decyzja i jeśli tak to jaka?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że decyzje mieszkańcy znają już od kilku lat i wiedzą, że miasto nie sprzedaje tej działki, bo chcemy ją wykorzystać na cele publiczne dla całego osiedla, a nie tylko dla jednego bloku i było to wyartykułowane. To druga strona co powoduje, ogrodzili najpierw w sposób bezprawny, używam takiego sformułowania, bo jestem przekonany, że to nie można tak, także ogranicza się komuś dostęp do czyjeś działki my to wystosowaliśmy, poprosiliśmy, żeby płot został zdjęty, było wzajemne oglądanie, czyja kompetencja, kto ma to zdjąć? Skończyło się tym, że złożyliśmy wniosek do sądu o zdjęcie ogrodzenia i dopuszczenie naszej działki do możliwości dojścia na tą działkę. Czekamy na werdykt sądu, natomiast mamy taki społeczny dysonans, cztery bloki Sucharskiego 32 mówią, panie burmistrzu niech pan tego nie sprzedaje, bo wtedy nie wiadomo co tam powstanie. Z drugiej strony zaproponowałem kilkakrotnie wychodząc naprzeciw jednej wspólnotie mieszkaniowej i pozostałym wspólnotom mieszkaniowym, żeby to pogodzić, żeby miasto odkupiło kawałek terenu, czyli w drugą stronę wniosek i żebyśmy coś wykonali co będzie wspólne do korzystania dla mieszkańców całego osiedla. Na to zgody nie ma i tej chwili druga strona mówi nieprawdę, jeżeli twierdzi, że nie dostała odpowiedzi, bo odpowiedź zna. Ostatnio miałem spotkanie z prawnikami, którzy się zastanawiali, czy nie możemy zawrzeć ugody, ale oni przyszli rozmawiać o zakupie działki. Ja mówię nie, rozmawiamy w sprawie, która jest na wokandzie czyli Państwo ogrodzili naszą działkę. O drugiej sprawie możemy rozmawiać, ale najpierw proszę zdjąć ogrodzenie. Tutaj moja

postawa będzie zdecydowana i nieugięta dlatego, że rozmawiam z mieszkańcami Słowackiego 32, ja ich rozumiem i gdyby była dobra wola ze strony Sucharskiego 34 i chcieliby naprawdę, żeby to otoczenie było wykorzystane dla mieszkańców zrobilibyśmy to jako miejsce publiczne dla wszystkich pięciu bloków.

Radna p. Małgorzata Skinder zgłosiła podobny problem, który pojawia się pomiędzy blokiem przy ul. Wyszyńskiego i ul.1 Maja, to jest budynek ciepłowni. Tam również w ciągu dnia i w nocy zbierają się różne osoby, które głośno się zachowują, teren jest zaśmiecany, dochodzi też do różnych sytuacji. Mieszkańcy zgłaszają ten temat na Policję, bo nieraz taka interwencja jest potrzebna. Temat jest zgłoszony do Spółdzielni Mieszkaniowej, która tym tematem miała się dalej interesować, ja ten temat jeszcze ponowię. Radna poprosiła p. Burmistrza o wsparcie, bo jest duża potrzeba, żeby się tym tematem zająć, żeby włączyła się do tego Straż Miejska.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy w związku z tymi oszczędnościami z budowy ul. Nierady pozostaje około 2.400.000,00 zł. Czy te kwoty na termomodernizację szkół są już takimi pieniędzmi pewnymi, czy to rzeczywiście około 900.000,00 zł na drugą szkołę, bo biorąc pod uwagę wypowiedź kolegi Dominika przed chwilą, który mówił o boisku. Chciałabym poprosić o to, żeby z tych oszczędności, myślę o boisku przy ZSP nr 4 w Mrzygłodzie, gdzie kwota na to boisko, nie starczyło 150.000,00 zł, które było z budżetu partycypacyjnego, więc ta kwota jest w granicach około 200.000,00 zł i może w tych oszczędnościach z oszczędności coś by się w tym temacie wykroiło.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że zgłosiliśmy Państwu wolę przesunięcia środków z Nierady, które według pierwotnej wersji miały być wydatkowane według wartości kosztorysowej. Rynek na całe szczęście zareagował inaczej po to, żeby pozyskać dofinansowanie na termomodernizację tych dwóch szkół.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że mieszkańcy z ul. 11 Listopada zgłaszają prośbą o zamontowanie lustra przy wyjeździe z osiedla naprzeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej, czyli jadąc w dół, mijając Bank i sklepy, po lewej stronie jest zjazd.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy wyjazd z parkingu spod Spółdzielni Mieszkaniowej?

Radny p. Adam Zaczkowski odpowiedział, że po przeciwnej stronie, przy dawnej aptece. Tam jest taka sytuacja, że samochody parkują po lewej stronie, bo to jest droga jednokierunkowa i ten parking jest zorganizowany do samego skrzyżowania. Samochody stojące ostatnie zasłaniają wyjazd, tam jest faktycznie niebezpiecznie, szczególnie że wyjeżdża się prosto na przejście dla pieszych, czyli osoby wyjeżdżające muszą bardzo zwracać uwagę na to, czy ktoś nie nadjeżdża z góry, a jednocześnie, czy kogoś nie ma na przejściu i to lustro na pewno mocno by ułatwiło wyjeżdżanie i zmniejszyło zagrożenie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciała poruszyć taki temat i poprosić o to, by obecne działania zostały trochę zmienione. Chodzi mi o dzień wolny od pracy jakim był poniedziałek. 15 -go w sobotę również było święto i tak jak ludzie rodzą się w każdym nieprzewidywalnym momencie, może bardziej przewidywalnym to niż kiedy umierają okazuje się, że osoby, które potrzebują wypełnić część drugą część karty zgonu w Urzędzie Stanu Cywilnego stają pod drzwiami Urzędu Miasta i nie mają żadnej informacji, kto ma to zrobić, kiedy, w jakim czasie, czy są jakieś dyżury? Zwykle, o ile mi wiadomo w każdym

urzędzie w takich sytuacjach jest jakiś numer telefonu, na który można zadzwonić i dowiedzieć się, w jakim terminie i gdzie ktoś może z tym problemem się zgłosić. Strona internetowa Urzędu Miasta miała tylko informację, że urząd jest nieczynny, to jest jedna rzecz. Mamy p. Burmistrzu tyle różnych środków przekazu, a tutaj wystarczy po prostu zwykła kartka z numerem telefonu. Wydaje mi się, że jest to istotna rzecz, tych dni takich wolnych od pracy kiedy urząd, kiedy wszyscy inni pracują, a urząd nie pracuje, nie ma aż tak dużo, więc uważam, że na jakiś dyżur, czy na jakąś godzinę. Dowiedziałam się, że był dyżur w sobotę, ale ten dyżur w sobotę nie załatwia sprawy, bo jeżeli ktoś umrze w sobotę to pogrzeb musi się odbyć zwykle w trzecim dniu i okazuje się, że dopuszczamy do tego, żeby nie było formalnie karty, możliwości pochowania zwłok, tej drugiej strony wypełnionej, a odbywa się pogrzeb i ciało jest chowane. Co Pan Burmistrz odpowiedziałby na ten temat.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nigdy przez te 10 lat, czy jedenasty rok nie było takiej sytuacji, że ktoś narzekał, że nie może się skontaktować, że sprawa nie jest załatwiona. Moi pracownicy bardzo często poświęcają swój prywatny czas, mam kierownika i zastępcę kierownika, i kierujemy do takich osób, często osoby ekstra przyjeżdżają do domu. W tej konkretnej sytuacji ja miałem zgłoszenie, uspokoiłem mieszkańców, że będzie wszystko załatwione we wtorek dnia następnego. Proszę zrozumieć moi Państwo, że my w tej chwili, ja będę występował prawdopodobnie do Wojewody, dlatego że to nie jest tak jak pani radna powiedziała tylko okazuje się, że niektóre Urzędy Stanu Cywilnego w okresie Covid przestały albo pracują ze zmniejszoną siłą. Ponieważ przepisy są takie, że można przyjechać do gminy Myszków. W tej chwili pracujemy tak naprawdę za inne gminy. Chcę liczby od pana kierownika, chcę to poprzeć na liczbach, jeżeli to jest prawda oczywiście, sprawdzam to. Jeżeli oprzemy to na liczbach wystąpię o dodatkowe środki dla pracowników, którzy pracują w tej chwili dużo bardziej niż wynika to ze statystyk gminy Myszków.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że była to uciążliwość, akurat zmarła osoba, której wypisywałam kartę zgonu, w związku z tym okazało się, że Urząd jest nieczynny. Ja nawet wykonałam telefon do Straży Miejskiej, czy coś na ten temat się dowiem, bo telefon Urzędu nie odpowiadał, natomiast Straż Miejska, również odbiłam się od wiadomości jesteś pierwszy w kolejce, więc Straż Miejska również nie pracowała. Wydaje mi się, że o nic nie chodzi, chodzi o informację, o kartkę, natomiast uważam, że bez poświadczenia urzędowego nie jest dopuszczalne, żeby ciało zostało pochowane, tak mi się wydaje. Chciałabym jakiś przepis znaleźć, że nie potrzeba przez urzędnika wypisać karty, która służy do pochówku zmarłego, żeby można to ciało było pochować.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że odebrał sygnał od mieszkańca o 21:08, to są trudne sytuacje i nie miałem możliwości zadysponowania pracownikiem w dniu następnym, pomimo że był dzień wolny. Uspokoiłem, załatwiliśmy sprawę tak jak można było załatwić. Czy zrobiliśmy coś złego?

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że nie, ja tak nie mówię tylko, że p. Burmistrzu nie może to być standardem.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że mieszkańcy mają, nie wiem, czy żal, ale jest im przykro, że mają ograniczony dostęp do Urzędu Miasta i między innymi do NFZ. Mieszkańcy mieli potrzebę skorzystania, znaleźli kartkę, że najbliższy najbliższe jest Zawiercie, Częstochowa, tam się udali. W Zawierciu uzyskali taką informację, że oni pracują cały czas, a dlaczego w Myszkowie jest takie ograniczenie. Jest to przykre, bo mieszkańcy są odsyłani po różnych najbliższych urzędach, a tam jest zdziwienie, że Urząd jest tak trudny dostęp.

Rozumiem doskonale, że jest sytuacja taka jaka jest, ale do kiedy to ewentualnie potrwa, jeżeli to można przewidzieć, czy będzie jakieś poluzowanie. Wiem, że jest nawrót wirusa i tak dalej i to wszystko jest jak jest, ale mieszkańcy naprawdę narzekają.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ma prośbę, ponieważ jak państwo wiecie realizujemy dwa projekty: na wymianę pieców, więc jeden granatowy, drugi parasolowy. Ten parasolowy ma o tyle trudniejsze warunki do spełnienia przez mieszkańców, że trzeba mieć dom stermomodernizowany. Chodzi o to, żeby były niższe moce kotłów i tam jest zamiana piecy węglowych na inne ekologiczne. Musiałem podziękować p. Dominikowi Lechowi, który bardzo nas wsparł i trochę nam ta lista ruszyła, ale istnieje ryzyko, mamy podpisanych około 60 umów, potrzebujemy mieć umów 120, plus jeszcze parę osób na liście rezerwowej. Troszeczkę nam się ludzie wykruszyli. Po pierwsze nie mamy wpływu na to, że jak ktoś się zapisywał na listę kilka lat temu, trwał konkurs, później pogodziliśmy się z tym, że nie dostaniemy pieniędzy, później się okazało, że dostajemy pieniądze, w tym czasie niektórzy mieszkańcy zainstalowali sobie źródła ciepła indywidualnie sami. Po drugie część mieszkańców zapisywało się, nie słuchając, nie czytając do czego się deklarują, że musi być dom stermomodernizowany. Później firma, która sprawdza nam audyty jadąc na miejsce do mieszkania, okazuje się, że mieszkaniac nie miał prawa się zapisać, a został poinformowany. To nam burzy i wywraca całą listę. Istnieje ryzyko, że jeżeli nie uzbieramy tych 120 osób będziemy musieli zrezygnować z tego projektu. Mam prośbę, że jeżeli Państwo macie swoich znajomych, którzy się noszą z takim zamiarem wymiany pieca, żeby się kontaktowali z wydziałem rozwoju, pokój numer 20 i żebyśmy mogli jednak tą listę uzupełnić. Druga kwestia to jestem zobowiązany powiedzieć Państwu, jeszcze nie mamy decyzji, ale z dużym prawdopodobieństwem jedna osoba w Urzędzie zastanawia zostanie objęta kwarantanną, a zjawiska, które się w ostatnim czasie nasilają, jeśli chodzi o statystyki powodują, że my jak już prawie nosiliśmy się z zamiarem otwarcia Urzędu, tak się po prostu z tym wycofaliśmy i w związku z powyższym jakby daję Państwu pod rozwagę, bo ta sytuacja może bardzo się dynamicznie zmienić w jedną, bądź drugą stronę. W czwartek mamy sesję, więc nie chcę nic proponować, ale jeżeli Państwo uznalibyście, że względy bezpieczeństwa trzeba zaostriżyć i zrobić ją w zdalnym trybie to, żeby od Państwa wpłynął sygnał. Jeżeli nie, to ja tylko Państwa poinformowałem, że ja będę miał jedną osobę na pokładzie, która nie jest zarażona, ale członek rodziny jest zarażony i jest objęta kwarantanną. Informuje Państwa, żeby było wiadomo. Natomiast jestem zaskoczony, bo mnie się wydaje, że NFZ nie funkcjonuje w gmachu Urzędu Miasta to decyzja NFZ, a nie nasza. Chciałem, żebyście Państwo zrozumieli jeszcze taki sygnał, my pracujemy z uwagi na Covid w różny sposób, ale nie pracujemy 100% załogą, tylko mamy sporo absencji, sporo osób na opiece i mamy taką sytuację, że jest nas mniej i nie chcemy tempa pracy zastopować. Właśnie miałem ogromny problem, kto mi w Wydziale Inwestycji zrobi dokumentację, o której rozmawiałem z p. Norbertem Jęczalikiem. Jeżeli ja bym otworzył ja mam kilka około 8 osób, to są dobrzy pracownicy, doświadczeni i ja ich nie znajdę zamienników na rynku pracy, a mają wskazania lekarza, żeby na siebie uważać. Jak otworzę Urząd to w niektórych działach praca zapadnie się, nie będzie się w ogóle posuwać. Chroniąc tych pracowników chronię też mieszkańców i dlatego jesteśmy półotwarcy, obsługujemy, nikogo nie odprawiamy z kwitkiem, do każdego mieszkańca schodzimy, staramy się zachować jak najwyższe standardy, mamy przygotowany pokój do przyjęć na dole, oddzielenie jesteśmy plexi, to co Państwo znacie z zasad, które należy zastosować.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że myśli, że już na koniec zabiera głos, że już więcej nie będzie, bo czekamy jeszcze na odpowiedź pani kierownik. Radny zwrócił się do p. Burmistrza, czy nasze miasto przystąpi w najbliższej perspektywie do programów odnośnie

dofinansowań do solarów i instalacji fotowoltaicznych. Pytam się dlatego, że wiele osób się nie zakwalifikowało do fotowoltaiki i również do instalacji solarnych. Pytam, bo jest to bardzo ważny temat taki, który polepszy powietrze również.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że będziemy chcieli aplikować natomiast konkursy, z tych nowych, jak Państwo widzicie poszukujemy różnych form dofinansowania, choćby nawet ten nasz wniosek, żeby termomodernizację skoro nie ma ogłoszonych innych konkursów zrobić z funduszy norweskich. One są trudniejsze do zrealizowania, ale próbujemy to uczynić. Jeżeli tylko konkursy się pojawią to będziemy składać w ramach oczywiście naszej możliwości organizacyjnych i finansowych. Może się tak okazać, ja oczywiście nie chcę wyrokować, że najprawdopodobniej rynek coraz mocniej nam pokazuje, że solary już mogą nie mieć wzięcia, a fotowoltaika po prostu będą ogromne rzesze chętnych. Fotowoltaika jest droższa, ale ma bardziej uniwersalne wykorzystanie, bo z fotowoltaiki też mogą ogrzać wodę, a z solara mam tylko ogrzaną wodę. Ta możliwość większego wykorzystania jej, większego zagospodarowania powoduje, że mieszkańcy są bardziej, przynajmniej do nas mam takie sygnały, jak tylko będzie możliwość będziemy aplikować.

Pani Grażyna Dorożyńska powróciła do wcześniejszego tematu, umowa jest spisana 21 stycznia 2019r. ze stowarzyszeniem „Między nami” na okres do 3 lat, także jest umowa do 31 grudnia 2021r. Jeszcze tutaj mam wykaz, gdzie było ogłoszenie o przetargu, dotyczy nieruchomości lokalu w budynku usługowo - mieszkaniowym w położonym Myszkowie przy ul. 1 Maja 3 przeznaczonego do oddania w najem w trybie przetargu pisemnego nieograniczonego do 3 lat. Cena wywoławcza powierzchni użytkowej lokalu 20,00 zł plus VAT. Jeden był i nie było chętnych, było kolejne ogłoszenie i też nie było chętnych.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy to jest na okres 3 lat, czy do 3 lat?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że do 3 lat.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy z możliwością rozwiązania?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że umowa została zawarta na czas oznaczony od 21 stycznia 2019r. do 31.12.2020r. Każda ze stron może wypowiedzieć umowę. Ja mogę dać do przeczytania całą umowę.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że kwota, jaką płacą za to pomieszczenie to jest jaka kwota?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że czynsz najmu został ustalony na kwotę 1 zł netto na miesiąc.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy 1 zł to jest za cały lokal, czy za 1 m?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że za 1m².

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy jest to wyszczególnione?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że tak. Do czynszu najmu doliczany będzie podatek Vat według obowiązującej stawki w dacie wystawiania faktury. Najemca jest zobowiązany uiszczać podatek od nieruchomości.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, bo chciał wyjaśnić do końca, czyli ten podmiot, czy stowarzyszenie, które najmuje to pomieszczenie, które płaci kwotę 80,00 zł. Czy dobrze rozumiem?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy 88,07 zł brutto.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, ile płacił podmiot, który przedtem dzierżawił, czy wynajmował?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że tego nie sprawdzała.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że dziesięć razy tyle, jak nie więcej. Ja chcę dokonać tutaj porównania. Co było korzystniejsze, czy przedtem wynajmowanie, czy teraz? To gołym okiem widać i nie trzeba żadnego matematyka i filozofa, a nie ekonomisty, że bardziej korzystne dla miasta, dla naszej gminy było dzierżawienie obiektu dla tamtego podmiotu.

Pani Grażyna Dorożyńska zapytała, czy ma podać kwoty innych podmiotów, które dzierżawią pomiweschzenia?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia odpowiedziała, że tak.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że Wtórax czynsz 3,08 zł netto za 74 metry, ogólna opłata 280,00 zł, Poczta Polska na Millenium 32,52 m, stawka netto 5,87 zł, Orange 33,10 m powierzchni, czynsz netto 11,51 zł, stowarzyszenie „Między nami” to 1,00 zł, 70 metrów i Hitech 41,6 m², 3,77 zł netto.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał o opłaty za wodę i ścieki.

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że są indywidualne umowy na wodę i ścieki, ale we własnym zakresie jest podgrzewanie wody.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał o ogrzewanie.

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że nie ma tam centralnego ogrzewania, we własnym zakresie węglowe.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powitała radcę prawnego Urzędu Miasta p. Jolantę Trebisz - Kręską. Wyjaśniła, że poprosiła radcę, ponieważ radny p. Tomasz Załęcki złożył wniosek o to, aby została jemu i pozostałym radnym przedstawiony zakres obowiązków jednego z pracowników Urzędu do wglądu, pana inspektora sprawującego nadzór nad spółkami, czy to jest w ogóle możliwe? Drugi wniosek pana radnego dotyczył tego, pan radny zobowiązał pracownika tegoż samego do przedstawienia na komisji comiesięcznych raportów z zakresu swojej pracy, czyli ma taką atestację robić comiesięczną i przedstawiać radnym, co w danym okresie robił. Czy to jest zgodne z przepisami KP?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska odpowiedziała, że jeśli chodzi o udostępnienie radnym zakresu obowiązków nie widzi przeszkód prawnych. Zakresy obowiązków urzędników, funkcjonariuszy są jawne, według mojej oceny. Odnośnie drugiego wniosku pan radny nie ma takiego obowiązku, że może pracownika Urzędu zobowiązać do wykonywania jakiejkolwiek czynności. Pracodawcą pracownika jest Burmistrz.

Radny p. Adam Zaczkowski dodał, że to był wniosek do Burmistrza.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zacytowała „żądam, żeby Pan przedstawiał co miesięczny raport”, to był wniosek do Burmistrza panie radny. Rozumiem, że Pan lepiej znał intencję. Dochodzimy do tego, że zakres obowiązków jak najbardziej, sam Pan radny zobowiązać do niczego pracownika nie może.

Pani Jolanta Trebisz-Kręska powiedziała, że ani sam radny, ani rada nie może zobowiązać również pracownika do czegokolwiek.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia dodała, że radny może złożyć wniosek do Burmistrza, Burmistrz może się wypowiedzieć.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że można złożyć wniosek do Burmistrza, natomiast absolutnie nawet Rada nie może pracownika zobowiązać do wykonywania określonych przez Radę czynności.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia podziękowała Pani mecenas za wypowiedź i zamknęła posiedzenie komisji.

Przewodnicząca komisji

Beata Pochodnia

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska